

Wiara nadzieja i miłość

„Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość”. (1 Kor. 13:13BW). Kolejność tych wspaniałych darów Bożych nie są przypadkowe. W życiu jak w pogodzie szybko się zmienia. Pamiętam zimę stulecia poranek był piękny i zapowiadał piękny słoneczny dzień. Dlatego pojechałem na wiejski teren aby głosić. Nagle zerwał się wiatr, zaczął mocno padać śnieg. Temperatura spadała z godziny na godzinę. Około 18-tej spadała do -20 stopni.

Od domu byłem ponad 20 kilometrów. Odwołano autobusy, zostałem w szczerym polu. Pamiętałem, że około 3 km od tego miejsca mieszkała pewna rodzina świadków. Aby skrócić drogę, której i tak nie było widać, skierowałem się w kierunku ich gospodarstwa. Śnieg sięgał po uda. Z minuty na minutę czułem się słabszy. Kiedy słabłem, było coraz zimniej i wiał siarczysty wiatr, zacinając śniegiem. Po pewnym czasie zaczęło robić mi się ciepło i chciało mi się spać. Modliłem się. W końcu byłem od ich domu około 100 metrów, lecz nie miałem już siły. Ale wiara i nadzieje dopomogła mi dotrzeć do ich domu. Kiedy zapukałem w okno, bo pukania do drzwi nie słyszeli, i mieli strach otworzyć. Bóg niejako przeniósł mnie do bezpiecznego schronienia. Nie mając żadnej nadziei w trudnej beznadziejnej sytuacji, siły czerpałem ze Słowa Bożego, które zawsze było dla mnie najważniejsze.

Kiedy jeden z tych wymienionych darów słabnie, uruchomia się drugi. Z naszą wiarą jest tak, jak z rolnictwem. „Leniwy nie orze z powodu zimna; dlatego będzie zebrać we żniwa, ale nic nie otrzyma” (Przyp. 20:4BW). „Kto zważa na wiatr, ten nie zacznie siał, kto patrzy na chmury, nie przystąpi do żniwa” (Koh. 11:4

BW). Wiara, to tak jak roślina, potrzebuje pielęgnacji, czasu i nawożenia. Są lata posuchy i nadmiaru deszczu. Dlatego! „Rolnik pracujący w znoju pierwszy powinien korzystać z plonów” (2 Tym. 2:6BW). Praca rolnika jest ciężka i nigdy nie wie czy coś zbierze. Nawet jeśli zapowiada się dobry zbiór, ale w żniwa spadnie grad i wymłóci ziarno – zostanie tylko słoma. Rolnik dogląda swoje



rośliny w różnych porach dnia i nocy. Jego wprawne oko widzi to, czego roślinom potrzeba do wzrostu. My też mamy takie czujniki, które informują, że coś się dzieje z naszą wiarą. Wiara z reguły szybko eksploduje. Ale brak rozsądku może skierować nas w niewłaściwym kierunku.

Nieprzycinana roślina zaczyna dziczeć. Jej soczysta zieleń żółknie. Widać oznaki choroby. Dlatego wymaga stałej pielęgnacji, lecz sama gorliwość nie wystarcza (Przyp. 19:2,3). Apostoł Paweł pochwalił braci Berei bo: „byli szlachetniejsi od Tesaloniczan, przyjęli naukę z całą gorliwością i codziennie badali Pisma, czy

istotnie tak jest” (Dzieje 17:11BT). Jeśli ktoś zapuka do naszych drzwi z Biblią, badajmy każdą naukę. Ponieważ całe Pismo służy do nauki i wykrywania błędów. (2 Tym. 3:16,17). Jeśli w Biblii nie ma wprost takiej nauki, a nasz gość biega po całej Biblii, szukając odpowiednich słów na poparcie swej tezy, to znaczy, że ta teza nie ma nic wspólnego z Biblią.

Nasza wiara ma wielu podstępnych wrogów. Dlatego dostaliśmy od Boga dar, który w porę informuje, że coś dzieje się z naszą wiarą. „Umiłowani, nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat” (1 Jana 4:1BW). Ci, którzy wczoraj byli bardzo mili, gdy pokazaliśmy im, że ich nauka nie ma wiele z wspólnego z Biblią, z dnia na dzień staliśmy się dla nich wrogami. Takie sytuacje mogą przyczynić się do tego, że nasza wiara zacznie słabnąć. Jak wiemy, nie wystarcza tylko wiedza, ale konieczna jest Boża pomoc, która uleczy słabnącą wiarę. „Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są proroctwa, przeminą; jeśli języki, ustaną, jeśli wiedza, wniwecz się obróci” (1Kor. 13:8 BW).

Tak, jak w deszczu znajdują się różne mikroskopijne elementy, które przyczyniają się do wzrostu i wydania obfitych owoców, to takim nie wysychającym i pożywnym źródłem dla wzrostu naszej wiary jest Słowo Boże. Jak wiemy ze swego doświadczenia, to co dobre wymaga czasu i środków. Pan Jezus zachęca nas: „Podobny jest do człowieka budującego dom, który kopał i dokopał się głęboko, i założył fundament na skale. A gdy przyszła powódź, uderzyły wody o ów dom, ale nie mogły go poruszyć, bo był dobrze zbudowany (Łuk. 6:48BW).

Pan Jezus kładzie akcent na glebę. Nawet dobre ziarno, kiedy padnie na nieodpowiedni grunt ginie: „Inne znów padło

między **ciernie**, a **ciernie** wyrosły i zadusiły je i owocu nie wydało” (Mar. 4:7 BW). Chwast wyrośnie na najuboższej ziemi. Pismo Święte dość często nawiązuje do roli, abyśmy mogli poprawnie zrozumieć Słowo. Prorok Izajasz zapisał: „Mój umiłowany miał winnicę na żyznym zbocz pagórka. Okopał ją, oczyścił z kamieni, zasadził winorośl szlachetną.

Pośrodku zbudował strażniczą wieżę, a w niej tłocznię sporządził. I oczekiwał, że wyda mu dobre winogrona, lecz ona zrodziła cierpkie jagody. Teraz więc, mieszkańcy Jeruzalem i wszyscy Judejczycy, rozsądźcie między Mną - a moją winnicą! Co jeszcze mógłbym uczynić dla mojej winnicy, czego nie uczyniłem? Dlaczego, gdy czekałem, by wydała dobre winogrona, ona zrodziła cierpkie jagody? Oto wam teraz oznajmuję, co zamierzam uczynić mojej winnicy: usunę jej ogrodzenie, aby stała się pastwą ognia; mur jej rozwalę, aby ją stratowano” (Iz. 5:1-5EŚP).

Jakże często przypominamy winnicę, którą zasadził Bóg w postaci narodu wybranego. „Uczynię z niej pustkowie! Nie będzie przycinana ani okopywana, zarosną ją ciernie i osty. Chmurom nakazę, aby nie zraszały jej deszczem! Otóż winnicą PANA Zastępów jest dom Izraela, a mieszkańcy Judy - szczepem, o który troszczy się z miłością. Oczekiwał On od nich prawości, a oto bezprawie; sprawiedliwości, a oto krzyk grozy” (Iz. 5:6,7EŚP).

Do tej smutnej pieśni o Izraelu nawiązał Pan Jezus „Posłuchajcie jeszcze innej przypowieści. Był pewien zamożny człowiek, który zasadził winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię i zbudował wieżę. Następnie wydzierżawił ją i wyjechał” (Mat. 21:33 EŚP). „Gdy nadeszła pora winobrania, wysłał do dier-

zawców swoich służących, aby odebrali należne mu plony. Ale rolnicy schwytali ich i jednego pobili, drugiego zabili, a jeszcze innego obrzucili kamieniami” (Mat. 21:34,35EŚP).

„Wreszcie posłał do nich swojego syna. Jednak kiedy rolnicy zobaczyli syna, powiedzieli: «To jest dziedzic! Chodźcie, zabijmy go, a jego posiadłość nam się dostanie». Pojmali go więc, wyrzucili z winnicy i zabili” (Mat. 21:37-39EŚP).

„Wyżsi kapłani i faryzeusze wysłuchali tych przypowieści i zrozumieli, że o nich mówi. Dlatego też usiłowali Go pojąć, bali się jednak tłumów, gdyż miały Go za proroka” (Mat. 21:45,46EŚP). Tym, którym wydzierżawił winnicę, nie tylko dotyczy Izraela, ale i nas. Pan Jezus pyta nas: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Mat. 18:8 EŚP). Dlatego apostołowie prosili Pana *Wzmocnij naszą wiarę!* (Łuk. 17:5EŚP).

A jaka jest nasza wiara?

Apostoł ostrzega: „Aby **wiara** wasza **nie opierała się na mądrości** ludzkiej, lecz na mocy Bożej” (1 Kor. 2:5BW). Wielu ciężko pracuje aby odciągnąć nas od Boga: „Gorliwie o was zabiegają, ale nie w dobrych zamiarach, bo chcą was odłączyć, abyście wy o nich zabiegali” (Gal. 4:15EŚP). Wiara to nie tylko wiedza, ponieważ wiedzę można osiąść jak kąkol, bez pomocy Bożej. „Wiedza nadyma, miłość zaś buduje. Jeśli komuś się wydaje, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak trzeba wiedzieć. Kto natomiast miłuje Boga, jest przez Niego uznany” (1 Kor. 8:2,3EŚP).

Z doświadczenia wiemy, że Bóg dotknął nas swoim Słowem, radość nasza nie znała granic. Nie wiedzieliśmy ile Biblia ma wersetów, ani Ksiąg, ale każde Słowo wlewało w nasze serce nadzieję i radość. Dziś już dużo wiemy jak Galicjanie,

których ap. pytał: „Cóż się tedy stało z tą waszą szczęśliwością? Albowiem daję wam świadectwo, że gdyby to było możliwe, wylupilibyście sobie oczy i mnie je oddali” (Gal. 4:15 EŚP).

Czuwajcie modląc się

„Słuchajcie karcenia, abyście się stali mądrzy, nie lekceważcie go! Szczęśliwy człowiek, który mnie słucha i dzień w dzień u drzwi moich czuwa, pilnując mej bramy!” (Przyp. 8:34BW). „Oczy PANA strzegą wiedzy, a on obala słowa przewrotnego” (Przyp. 22:12UBG). „Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od tego, który was powołał w łasce Chrystusowej do innej ewangelii, chociaż innej nie ma; są tylko pewni ludzie, którzy was niepokoją i chcą przekręcić ewangelię Chrystusową. Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty!” (Gal. 1:6-8BW). „I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości” (2 Kor. 11:14BWP).

„Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdle” (Mat. 26:41 BW). Czuwajcie więc, modląc się cały czas, abyście mogli ująć przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym” (Łuk. 21:36BW).

„Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, bądźcie mocni” (1 Kor. 16:13) „Przeto nie śpijmy jak inni, lecz czuwajmy i bądźmy trzeźwi” (1 Tes. 5:6BW).

„Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonać” (1 Piotra 5:8BW). W życiu może dotknąć nas posucha duchowa. Stracimy radość z czytania Biblii, i modlitwy, oraz dzielenia się słowem. To są bardzo ważne symptomy słabnącej wiary i zbliżającej się choroby, która nas doty-

ka. Nie bagatelizujemy tych objawów, tłumacząc że przydarzało wielkim mężom wiary. To prawda, ale po co to zostało zapisane w Biblii? „Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli” (Rzym. 15:4BW). Nie uciekajmy przed Bogiem, bo Nim ucieczka najpewniejsza. Eliasza, kiedy pewna kobieta cierpiała głód, poprosił ją o wodę i kawałek chleba. W spiżarni miała ostatnią garść mąki aby przygotować strawę synowi. „Lecz Eliasza rzekł do niej: Nie bój się! Lecz najpierw przyrządź mi z tego mały placek i przynieś mi go, dla siebie zaś i syna swojego przyrządzisz później. Gdyż tak mówi Pan, Bóg Izraela: Mąka w garncu nie wyczerpie się, Oliwy w bańce nie zabraknie. Aż do dnia, kiedy Pan spuści deszcz na ziemię. Poszła więc i postąpiła według słowa Eliasza, i mieli co jeść, ona i on, i jej rodzina, dzień w dzień” (1 Król. 17:13-15BW). Jej wiara została wynagrodzona: „Wtedy rzekła kobieta do Eliasza: Teraz poznałam, że jesteś mężem Bożym i słowo Pana naprawdę jest w ustach twoich” (1 Król. 17:24BW). Prorok:

„Eliasza kazał wybić mieczem wszystkich proroków Baala” Odwet Izebel był natychmiastowy „To niechaj uczynią bogowie i niechaj to sprawią, że jutro o tym czasie uczynię z twoim życiem to samo, co stało się z życiem każdego z nich” (1 Król. 19:1,2BW). ELIASZ „Złakł się i poszedł na pustynię o jeden dzień drogi, a doszedłszy tam, usiadł pod krzakiem jałowca i **życzył sobie śmierci**, mówiąc: Dosyć już, Panie, weź życie moje, gdyż nie jestem lepszy niż moi ojcowie. Potem położył się i zasnął pod krzakiem jałowca” (1 Król. 19:3-5BW).

Ten przykład uczy, że nawet najmocniejszy w wierze, może potrzebować pomocy

od tych, którzy byli słabi. Dlatego: „Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie” (Rzym. 12:18BW).

Eliasza uciekł, ale Bóg nie pozostawił go samemu sobie: Wysłał anioła, który rzekł do niego: „Wstań, posil się! A gdy spojrział, oto przy jego głowie leżał placek upieczony i dzban z wodą. Posilił się więc i znowu się położył” (1 Król. 19:5,6 BW). „Anioł PANA wrócił i drugi raz go trącił, mówiąc: „Wstań i najedz się, gdyż czeka cię długa droga!”. Wstał więc, zjadł i napił się, a potem umocniony tym posiłkiem, szedł przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. Wtem zostało skierowane do niego słowo PANA: „Co ty tu robisz, Eliaszu?”. Odpowiedział: „Pożera mnie zazdrość o PANA, Boga Zastępów. Izraelici bowiem odrzucili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków pozabijali mieczem. Ja sam pozostałem, a oni czyhają jeszcze i na moje życie” (1 Król 19:7-10BW). Bóg nie przemówił do Eliasza w wichrze ani w trzęsieniu ziemi - ale w szmerze łagodnego powiewu. Eliasza żalił się do Boga: „Izraelici bowiem odrzucili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków pozabijali mieczem. Ja sam pozostałem, a oni czyhają jeszcze i na moje życie” (1 Król. 19:14).

W beznadziejności wydaje się nam, że zostaliśmy sami. Ale Boże zapewnienie jest cały czas aktualne: „Nie opuszczę cię ani nie porzucę! Tak więc śmiało możemy mówić: Pan jest moim współwspomożycielem, więc się nie boję. Cóż może uczynić mi człowiek?” (Hebr. 13:5,6BW). „A Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj i dziś, i takim pozostanie na wieki. Nie dajcie się omamić różnorakim a obcym nauczycielom. Serce ludzkie należy krzepić łaską, a nie pokarmami, które nie

przynoszą żadnej korzyści tym, co ich pożądamy” (Hebr. 13:8,9BWP). Bóg umocnił Eliasza nie tylko chlebem i wodą, ale i tym, że: „Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężczyzn, którzy nie zgięli swych kolan przed Baalem” (Rzym 11:4BW). Może czujesz się opuszczony, oskarżony i samotny tak jak Eliaz. Jednak Bóg przez wszystkie wieki ludzkości, kiedy człowiek zawodzi, napomina go, ale nie oskarża, tak jak diabeł. Tak też czynią Boży ludzie: „wysłaliśmy Tymoteusza, brata naszego i współpracownika Bożego w zwiastowaniu ewangelii Chrystusowej, aby was utwierdził w waszej wierze i dodał wam otuchy” (1 Tes. 3:2BW).

„A my, którzy jesteście mocni, winniśmy wziąć na siebie ułomności słabych, a nie mieć upodobania w sobie samych” (Rzym 15:1BW). „Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciśkach dla Chrystusa; albowiem kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny” (2 Kor. 12:10BW). „Wzywamy was też, bracia, napominajcie niesfornych, pocieszajcie bojaźliwych, podtrzymujcie słabych, bądźcie wielkoduszni wobec wszystkich” (1 Tes. 5:14BW).

Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc

„Ja jestem prawdziwym krzewem winorośli, mój Ojciec zaś jest hodowcą winnej latorośli. Każdą gałązkę, która nie owocuje we Mnie, **odcina**. Tę zaś, która rodzi owoce, **oczyszcza**, aby dawała ich jeszcze więcej” (Jana 15:1,2 EŚP).

Ten fragment uczy, że właścicielem tej winnicy jest Ojciec. Jezus jest krzewem winnym, dzięki któremu możemy wzrastać w wierze i poznaniu, oraz wydawać owoc. Każdy, kto nie wydaje owocu jest odcinany. Natomiast ci, którzy wydają

owoc, są oczyszczani i pielęgnowani, aby wydawali jeszcze obfitszy owoc. Nieraz zastanawiałem się, dlaczego ogrodnicy przycinają drzewa i krzewy, przecież im więcej gałęzi tym więcej owoców?

Przy zbiorze okazuje się, że najwięcej owoców jest na gałęziach przycinanych. Pan Jezus w tym nauczaniu podaje przykłady, aby każdy je zrozumiał. „Wy już jesteście oczyszczeni dzięki nauce, którą wam przekazałem.

Trwajcie we Mnie tak, jak Ja w was. Podobnie jak winna gałązka nie może owocować sama z siebie, gdy nie trwa w krzewie, tak też i wy, jeśli nie będziecie trwać we Mnie”. (Jana 15:3,4 EŚP). Jakże pokrzepiające są te słowa, że każdy może zostać oczyszczony przez trwanie w Jego nauce. Jeśli nie będziemy wydawać owoców - zostaniemy odcięci. Każdy uczeń Chrystusa trwa w Nim i jest połączony, jak liść z gałązką. „Ja jestem krzewem winorośli, a wy gałązkami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc, gdyż beze Mnie nic nie możecie uczynić. Jeśli ktoś nie trwa we Mnie, będzie odrzucony jak gałązki i uschnie. Zbiera się je, wrzuca w ogień i spala” (Jana 15:5,6EŚP).

Jego moc mamy z Niego, dlatego postępujmy tak, jak On: „Jeśli ktoś obfituje w bogactwa świata i widząc swego brata w potrzebie, zamyka przed nim swoje serce, jak może trwać w nim miłość Boga?” (1 Jana 3:17 EŚP). „Kto więc przestrzega Jego przykazań, trwa w Bogu, a Bóg w nim. To, że Bóg w nas przebywa, rozpoznajemy dzięki Duchowi, którego nam dał” (1 Jana 3:24 EŚP).

Odciecie od krzewu winnego ostrzega, że odcięty skazuje się na potępienie. „Demas bowiem, umiłowałszy ten świat” (2 Tym. 4:10 patrz Kol. 4:14). Wcześniej był wszczepiony w Chrystusie „Bez Pana Jezusa jesteśmy bezowocni. (Mat. 13:36-

43). „Żniwiarz otrzymuje zapłatę i gromadzi owoce swojej pracy na życie wieczne. W ten sposób siewca cieszy się razem ze żniwiarzem” (Jana 4:36 EŚP). „Jeśli będziecie trwać we Mnie i **jeśli moja nauka będzie w was trwać**, proście, a spełni się wszystko, cokolwiek tylko pragniecie” (Jana 15:7 EŚP). Aby trwać w Jego nauce musimy ją znać.

Pan Jezus jest takim przyjacielem, który nigdy nie opuszcza w potrzebie. Czytając od Niego Listy, nie tylko możemy je czytać, ale z Nim rozmawiać, wyzalić się i przeprosić. „Jeśli o coś poprosicie w moje imię, Ja to spełnię. Jeśli Mnie miłujecie, będziecie zachowywali moje przykazania” (Jana 14:14,15EŚ). „Jezus, wiedząc, że nadeszła jego godzina, aby przeszedł z tego świata do Ojca, umiławszy swoich, którzy byli na świecie, umiłował ich aż do końca” (Jana 13:1 UBG). „A obdarzyłem Cię chwałą na ziemi przez wypełnienie dzieła, które Mi zleciłeś do wykonania. Teraz zaś Ty, Ojcze, obdarz Mnie u siebie tą chwałą, jaką miałem u Ciebie przed zaistnieniem świata” (Jana 17:4,5 EŚP).

Przez posłuszeństwo obfitujemy w owocowanie. Idźcie! Oto posyłam was jako jagnięta między wilki. (Łuk. 10:1-3 EŚP). Czy prosimy Go, aby wysłał robotników? U Niego nie ma bezrobocia. Idziemy bezbronni jak jagnięta, do wilków. W

Nim odniesiemy pełne zwycięstwo. Im bliżej Chrystusa przez Słowo, modlitwę i rozmyślanie, tym bardziej nasze modlitwy będą zgodne z Jego słowami: „Otóż wy jesteście moimi przyjaciółmi, jeżeli tylko czynicie to, co wam nakazałem. Już nie nazywam was sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, lecz **nazwałem was przyjaciółmi**, albowiem przekazałem wam, wszystko, co usłyszałem od mego Ojca” (Jana 15:14,15BW).

Pan Jezus swoich naśladowców nie nazywa już niewolnikami, ale przyjaciółmi. To największa nagroda. Nie przypisujemy sobie chwały, bo bez Niego nic uczynić nie możemy (Filip. 4:13). „To nie wyście Mnie wybrali to Ja was wybrałem i kazałem wam iść i przynieść owoc, i to owoc trwały. Wtedy też wszystko da wam Ojciec, o cokolwiek prosić Go będziecie w imię moje” (Jana 15:16; Ef. 2:8-10).

Niektóre wydały owoce, jedno stokrotne, drugie sześćdziesięciokrotne, a inne trzydziestokrotne. (Mat. 13:8BW). Owocem światłości jest bowiem wszelka prawda, sprawiedliwość i prawda” (Ef. 5:9BWP). „Ewangelii, która dotarła także i do nas i podobnie jak na całym świecie owocuje i rośnie od chwili, kiedy to wyście usłyszeli po raz pierwszy o łasce Bożej i poznali ją poprzez prawdę Ewangelii” Kol. 1:6 BWP).

Dziesięć — czy jedno przykazanie?

„Daję wam nowe przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali. Podobnie jak Ja was umiłowałem, tak i wy macie miłować jeden drugiego. Po tym wszyscy rozpoznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłować” (Jana 13:34,35EŚP). A co ze starymi przekazaniami, które Bóg dał Izraelowi? (2 Mojż. 20:1-17). Bóg dając Prawo Zakonu, nie

wycofał się z niego, bo nie zdało egzaminu, ale miały doprowadzić ludzi do Chrystusa. Zapowiedział to 600 lat wcześniej przez proroka Jeremiasza (Jer. 31:31-34). Pan Jezus na początku swej misji powiedział: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mat. 5:17 BW). Przymierze to zawarł podczas

Ostatniej Wieczerzy: „To jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów” (Mat.26:28BW) O tym przekonuje nas o tym cały Nowy Testament, „A przecież kresem Prawa jest Chrystus, dla usprawiedliwienia każdego, kto wierzy” (Rzym. 10:4BT). „Mówiąc o nowym Przymierzu, uznał to pierwsze za przedawnione. To zaś, co się przedawnia i starzeje, zanika” Hebr. 8:7,13BW)

„Bo uważamy, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia przez wiarę, a nie przez wypełnianie nakazów Prawa” (Rzym. 3:28ESP). „Na tym polega miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, lecz On nas umiłował i posłał swojego Syna jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 Jana 4: 10 ESP).

Żydowi było trudno odrzucić Dekalog Apostoła Pawła bardzo niepokoiła decyzja niektórych członków społeczności w Galacji. Apostoł zanim przeszedł do korygowania tej herezji, przypomniał im, że nie jest to jego nauka: „Oświadczam wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie pochodzi od ludzi. Nie przyjąłem jej, ani nie nauczyłem się od człowieka, ale objawił mi ją Jezus Chrystus” (Gal. 1:11,12BP).

Przypomniał im jacy byli szczęśliwi kiedy głosił Chrystusa: „Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekręcić Ewangelię Chrystusową. Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy - niech będzie przeklęty!” (Gal. 1:6-8BT). Wraz z rodzącym się chrześcijaństwem, nawróceni Żydzi za-

częli głosić, że wiara w Jezusa to za mało. Trzeba powrócić do Zakonu. Próbowali połączyć dwa Zakony i tak niektórzy próbują to czynić do dzisiaj. Apostoł nie kierował się emocjami, bo gdzie one wzrastają tam rozsądek maleje. Starał się dotrzeć do ich rozsądku pisząc: „Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo” (Gal 2:21BP).

Tymi pytaniami pobudzał ich do zdrowego myślenia. „A fałszywi bracia - którzy podstępnie wdarli się do nas, aby podpaść nasz sposób życia, oparty na wolności, jaką mamy dzięki Chrystusowi Jezusowi - chcieli nas uczynić niewolnikami. Lecz nie ustąpiliśmy ani przez chwilę ich żądaniu. Chodziło przecież o to, by zachować prawdę ewangelii wśród was” (Gal. 2:4,5BP).

Żydzi uważali, że **przez przykazania** będą mieć dobre relację z Bogiem, czemu zaprzecza historia tego narodu. To Pan Jezus daje wolność: „Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli” (Gal. 5:1BW). Zakonu ze swymi przykazaniami, nikt nie mógł wypełnić. Paweł, aby przyhamować zapędy niektórych wi-chrzycieli, postanowił spotkać się z Piotrem. Tu mamy przykład apostołów, którzy nie kierowali się hierarchią, ale dobrem uczniów. „Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański - tam wolność” (2 Kor. 3:17BT).

„Potem po czternastu latach udałem się z Barnabą znowu do Jerozolimy, zabrawszy z sobą i Tytusa; a udałem się tam na skutek objawienia i wyłożyłem im na osobności, zwłaszcza znacznie, ewangelię, którą zwiastuję między poganami, żeby się czasem nie okazało, że daremnie biegnę czy bieglem” (Gal. 2:1,2

BW). „Otóż, gdy poznali okazaną mi łaskę, Jakub i Kefas, i Jan, którzy są uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na dowód wspólnoty, abyśmy poszli do pogan, a oni do obrzezanych” (Gal. 2:7-9 BP).

Paweł napomniiał Piotra: „Zanim bowiem przyszli niektórzy od Jakuba, jadaliśmy razem z poganami; a gdy przyszli, usunął się i odłączył z obawy przed tymi, którzy byli obrzezani. A wraz z nim obłudnie postąpili również pozostali Żydzi, tak że i Barnaba dał się wciągnąć w ich obłudę. Ale gdy spostrzegłem, że nie postępują zgodnie z prawdą ewangelii, powiedziałem do Kefasa wobec wszystkich: Jeśli ty, będąc Żydem, po pogańsku żyjesz, a nie po żydowski, czemuż zmuszasz pogan żyć po żydowski? Gal 2:12-14 BW).

Apostoł Piotr, w drugim Liście wspomina Pawła: „A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, **Paweł, w mądrości**, która mu jest dana, pisał do was tak też mówi we wszystkich listach, gdzie o tym się wypowiada; są w nich pewne rzeczy niezrozumiałe, które, podobnie jak i inne pisma, ludzie niewykształceni i niezbyt umocnieni przekraczają ku swej własnej zgubie” (2 Piotra 3:15,16BW).

Piotr wydał dobre świadectwo o Pawle. Boży ludzie, kiedy coś robią czego nie powinni, przyjmują napomnienie i nie chowają urazy. To nie była błaha sprawa, ponieważ Paweł bronił prawdy, że Zakon stracił swoją moc, wraz z wszystkimi obrzędami (Mat. 5:17).

Wichrzyciele nie poddawali się, wynosili się nad innych, w zborach Pańskich: Paweł bronił tego co otrzymał od Chrystusa: „Jesteśmy jednak przekonani, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia nie przez uczynki płynące z przestrzegania Prawa, **lecz przez wiarę w Jezusa**

Chrystusa. I my uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, aby osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie wskutek wypełniania tego, co nakazuje Prawo. Wiadomo przecież, że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia za to, że dokonywał uczynków nakazanych przez Prawo. A jeżeli szukających usprawiedliwienia w Chrystusie uważa się za grzeszników [ponieważ nie przestrzegają Prawa], to Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu? Wiadomo, że to niemożliwe”. (Gal. 2:16-17BP).

„Ja bowiem właśnie dzięki Prawu umarłem dla Prawa, abym żył dla Boga. Z Chrystusem jestem współukrzyżowany. Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Żyję teraz na ziemi, żyję w wierze Syna Bożego, który mnie umiłował i ofiarował się za mnie” (Gal. 2:19,20BP).

„Wytłumaczcie mi jedno: Czy otrzymaliście Ducha dzięki przestrzeganiu Prawa, czy też dlatego, że posłuchaliście orędzia wiary? Czy tak nierozumni jesteście, że zaczęliście od Ducha, a kończycie teraz ciałem? Czy tak wielkich rzeczy doświadczyliście na próżno? Bo jeśli tak, to rzeczywiście na próżno!” (Gal. 3:2-4 EŚP). „Ci natomiast, którzy powołują się na przestrzeganie Prawa, podlegają przekleństwu. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wszystkich przepisów księgi Prawa” (Gal. 3:10EŚP).

„Czy te słowa o szczęściu odnoszą się do obrzezanych, czy też do nieobrzezanych? Mówimy przecież: Dzięki wierze Abraham został usprawiedliwiony. W jakich okolicznościach został usprawiedliwiony? Kiedy już był obrzezany, czy też przed obrzezaniem? Otóż nie wtedy, gdy był obrzezany, ale jeszcze przed obrzezaniem. Znak obrzezania natomiast otrzymał jako pieczęć **usprawiedliwienia z wiary**, kiedy nie był jeszcze obrzezany.

W ten sposób stał się ojcem wszystkich, którzy chociaż nie są obrzezani - wierzą, ażeby otrzymać usprawiedliwienie. Zrazem stał się ojcem obrzezanych, którzy nie tylko są obrzezani, ale idą śladami wiary naszego ojca Abrahama jeszcze przed jego obrzezaniem” (Rzym.4:9-12ESP). Bóg poczytał mu wiarę za sprawiedliwość, a nie obrzezanie: „Obietnica więc, dana Abrahamowi i jego potomstwu, że stanie się dziedzicem świata, nie urzeczywistnia się przez Prawo, ale przez usprawiedliwienie z wiary” (Rzym. 4:13 ESP).

Testament nad Przymierzem

„Bracia, odwołam się do zwyczajów ludzi. Nawet ludzkiego testamentu ważnie sporządzonego nikt nie może unieważnić ani zmienić. **Otóż obietnice zostały przekazane Abrahamowi i jego potomstwu.** Nie powiedziano: „I potomkom, jak gdyby miały dotyczyć wielu, ale jednego: i potomkowi twemu. A jest nim Chrystus” (Gal. 3:15,16 EŚP). Kto wraca do Przykazań wraca do Zakonu: „Wy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie, odstąpiliście od Chrystusa i utraciliście łaskę. Natomiast my w Duchu spodziewamy się usprawiedliwienia dzięki wierze” (Gal. 5:4,5 EŚP).

Dlaczego Stary i Nowy Testament?

„Powiadam więc to: Testamentu uprzednio przez Boga uprawnomoconego nie unieważnia zakon, który został nadany czterysta trzydzieści lat później, tak żeby obietnica była unicestwiona. Jeśli bowiem dziedzictwo wywodzi się z zakonu, to już nie z obietnicy. Bóg zaś obdarzył nim łaskawie Abrahama przez obietnicę.” (Gal. 3:17,18BW).

A zatem Testament dany przez Boga jest niezmienny. Natomiast Przymierze zawarły dwie strony. Bóg i Izrael. Kiedy Izrael wielokrotnie zrywał Przymierze,

Bóg również to je zerwał. Zapowiedział to około 600 lat wcześniej, przez proroka Jeremiasza 31:31-34). Patrz Hebr. 8:7-13). „Czymże więc jest Prawo? **Dodano je dla ujawnienia wykroczeń** - do czasu przyjścia potomstwa, dla którego była przeznaczona obietnica. Prawo to przekazali aniołowie przez pośrednika” (Gal. 3:19BP). „A zatem końcem Prawa jest Chrystus” (Rzym. 10:4BP). Apostoł nigdzie nie twierdzi, że przykazania czynią człowieka sprawiedliwym. „Ponieważ żaden człowiek nie dozna usprawiedliwienia wobec Niego na podstawie uczynków nakazanych przez Prawo. „Wskutek Prawa bowiem **nastąpiło poznanie grzechu**” (Rzym 3:20BP)

„Ten bowiem, kto umarł, wolny jest od grzechu. Jeśli zaś umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że również żyć z Nim będziemy” (6:7,8BP). „Grzech więc doznał podniety i wskutek przykazania wzbudził we mnie wszelkiego rodzaju namiętności. Poza Prawem bowiem grzech umiera. Niegdyś żyłem poza Prawem. Skoro zaś pojawiło się przykazanie, ożył grzech, a ja umarłem. Okazało się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, poprowadziło mnie do śmierci” (Rzym. 7:8-10BP).

Od Adama do Zakonu nie było Prawa Przez ponad 2500 lat od Adama do nadania Zakonu około 1500 roku nie było Prawa, ani Zakonu, o czym czytamy: „Jeszcze bowiem przed Prawem grzech istniał na świecie. Nie liczy się jednak grzechu tym, którzy nie są pod panowaniem Prawa” (Rzym. 5:13. „Prawo bowiem rozpała karzący gniew. Tam zaś, gdzie nie ma Prawa, nie ma wykroczenia” (Rzym. 4:15 BP).

To nie znaczy, że nie było grzechu. „Grzech więc doznał podniety i wskutek przykazania wzbudził we mnie wszelkie-

go rodzaju namiętności. Poza Prawem bowiem grzech umiera” (Rzym.7:9BP). „Ponieważ żaden człowiek nie dozna usprawiedliwienia wobec Niego na podstawie uczynków nakazanych przez Prawo. Wskutek Prawa bowiem nastąpiło poznanie grzechu” (Rzym. 3:20BP).

To nie jest przenośnia ale Boże postanowienie. „I powiadam: Postępujcie zgodnie z duchem i nie schlebiajcie pragnieniom ciała. Ciało bowiem żywi pragnienia przeciwne duchowi, duch natomiast pragnie czego innego niż ciało - tak bardzo są sobie przeciwstawne - i dlatego czynicie to, czego nie chcecie” (Gal. 5:16,17BP).

Duch Chrystusowy nie poprowadzi nas do zła. Chcemy być lepszymi, a jest to możliwe tylko wtedy, kiedy On nas poprowadzi, a nie przykazania. Przekazania są pewną informacją. Lepszymi czyni ludzi **łaska** bo zachowują prawość, miłość do Boga i bliźnich. Przykazania uświadamiają naszą grzeszność, ale nie oczyszczają z grzechów jak krew Chrystusowa. (1 Jana 1:7). Nie ma innego wyjścia jak uznać i zwrócić się do Niego. Przez XV wieków pod Zakonem Bóg uczył ludzi swoich praw, a przede wszystkim tego, czym jest grzech, po to aby się od niego odwrócili. Żydzi jednostronnie uznają, że przykazania czynią ich sprawiedliwymi.

Ten, kto **uznaje** swoją grzeszność wchodzi na drogę zbawienia. „Ja bowiem właśnie dzięki Prawu umarłem dla Prawa, abym żył dla Boga. Z Chrystusem jestem współukrzyżowany. Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Żyję teraz na ziemi, żyję w wierze Syna Bożego, który mnie umiłował i ofiarował się za mnie” (Gal. 2:19,20BP).

Niestety, wielu chrześcijan nadal żyje pod Zakonem. Znają i przestrzegają Dekalog, a nas obowiązuje tylko jedno

przykazanie dane przez Pana Jezusa: „Daję wam nowe przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali. Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowalem. Po tej miłości, którą będziecie mieć jedni do drugich, wszyscy poznają, żeście uczniami moimi” (Jana 13:34,35BW).

Nowy model chrześcijańskiego życia

Już prorok Ezechiel około 2600 lat temu prorokował: „I odnowię moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan,” (Ez. 16:62BW). Duch Boży budzi w nas to, co dobre, a zło nie będzie wydawać się atrakcyjne. „Grzech bowiem nie będzie panował nad wami, bo nie jesteście już pod panowaniem Prawa, lecz pod panowaniem łaski” (Rzym. 6:14BP).

Każdy ma jakąś słabość: „Widzę jednak w sobie inne prawo, sprzeciwiające się prawu mojego umysłu i zagarniające mnie w niewolę grzechu, który mieszka we mnie. Jestem nieszczęsnym człowiekiem! Kto mnie wyzwoli z ciała śmierci? Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana! Tak więc umyśłem służyć Prawu Bożemu, natomiast ciałem - prawu grzechu” (Rzym. 7:23-25 BP). „Jeśli zaś Chrystus jest w was to chociaż ciało umarło z powodu grzechu, duch jednak jest pełen życia dzięki usprawiedliwieniu. A jeśli mieszka w was Duch Tego, który dokonał zmartwychwstania Jezusa, to Ten sam, który dokonał zmartwychwstania Chrystusa, ożywi również wasze śmiertelne ciała dzięki swemu Duchowi, który zamieszkuje w was” (Rzym. 8:10,11BP).

Co cennego jest w chrześcijaństwie?

To relacja synostwa: „Pan jest Duchem, a gdzie jest Duch Pana, tam jest wolność. My wszyscy odzwierciedlamy w naszej odkrytej twarzy chwałę Pana i jesteśmy przemieniani na ten sam obraz, zyskując

coraz większą chwałę, za sprawą Pana, który jest Duchem.” (2 Kor. 3:17,18ÉSP).

Laska dokonuje cudów

„My bowiem dzięki Duchowi przez wiarę wyczekujemy spodziewanego usprawiedliwienia. W Chrystusie Jezusie bowiem nie ma znaczenia ani obrzezanie, ani jego brak, lecz liczy się wiara ujawniająca swą moc dzięki miłości” (Gal. 5:5,6BP). Życie moralne pod łaską, przewyższa życie pod Zakonem, które groziło śmiercią. Natomiast – „wydajcie takiego szatana – na zatracenie ciała, ale dla ocalenia jego ducha w dniu Pana. Nie macie powodu do chluby! Czy nie wiecie, że odrobina zakwasu zakwasza całe ciasto?” (1 Kor. 5:5,6 ÉSP).

„Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego /niech zstąpi/ pokój i miłosierdzie. Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecie ja na ciebie swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa” (Gal. 3:15-17BT).

Grzechy w Koryncie

Koryntianie ciężko grzeszyli. Kazirodstwo, bałwochwalstwo, nierząd. Próbowali sobie wytłumaczyć, że nierząd to nie cudzołóstwo. Apostoł Paweł jako rodowity Żyd, ani raz nie nawiązał do Dekalogu.

„Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa będę je czynił członkami nierządnic? Przenigdy! Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem - jak jest powiedziane - dwoje jednym ciałem” (1 Kor. 6:15,16BP).

Apostoł Paweł odwołuje się do ich spotkania z Chrystusem, a nie do przykazań. „Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z

Nim jednym duchem. Strzeżcie się rozputy; wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała; kto zaś grzeszy rozputą, przeciwko własnemu ciału grzeszy” (1 Kor. 6:17,18BP). „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należyście do samych siebie? Za /wielką/ bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele! (1 Kor. 6:19,20BP). Człowiek odrodzony odwołuje się do życia z Chrystusem. Mamy jedno przykazanie, „abyście się wzajemnie miłowali”. Kiedy pytamy **ile jest przykazań? Odpowiadamy jedno** (Jan 13:34,35). Kto kocha bliźniego wypełnia wszystkie przykazanie. Kto miłuje bliźniego nie potrzebne są mu różne przepisy, zakazy i nakazy:

„Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne - streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rzym 13:9,10 BP). „Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”. (Gal 5:14BP). Duch Boży wprowadza na wyższy poziom życia z Bogiem i bliźnimi niż przykazania. Dlatego mamy się miłować.

Jak postąpić gdy nie ma przykazania?

Bóg przygotował wszystko co do życia pobożności nam potrzeba. „A swoje własne przekonanie zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto w postanowieniach siebie samego nie potępia. Kto bowiem spożywa pokarmy, mając przy tym wątpliwości, ten potępia samego siebie, bo nie **postępuje zgodnie z przekonaniem**. Wszystko bowiem, co się czyni niezgodnie z przekonaniem, jest

grzechem (Rzym. 14:22,23BP). Kiedy nie możesz znaleźć odpowiedzi jak postąpić. Odwołaj się do swego sumienia i poznania Słowa. (Rzym. 14:22,23).

Nie czynię tego, bo go miłuję

„Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą” (Gal. 5:19-21BP).

Te trzy wersety zastępują Dekalog i dodatkowych 613 wykładni do jego wypełnienia. **Owoce zaś Ducha** jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim /cnatom/ nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” Gal. 5:22-25). Pozwólmy prowadzić się duchowi, a nie przykazaniom. Bóg nas nie straszy, ale pokazuje godność jaką otrzymaliśmy przez Ducha. Chrystus oczyścił nas.

Nie należymy do samych siebie. Chwalmy Boga w grzesznym ciele (Rzym. 8:10) jak tylko możemy. Aby Duch Boży zagościł w nas, musimy się o to starać. Lęk powoduje unikanie kogoś. Kiedy unikamy Boga i Chrystusa oddalamy się od Niego. Bóg nie traktuje nas jako niewolników. Ale z tyłu głowy mamy Dekalog, który grozi ukaraniem. Czyni z Boga Sędziego.

To nie strach, ale miłość do Boga i bliźniego mają zamieszkać w naszym sercu. Duch wprowadza nas w synowską relację

z Bogiem, Abba Ojciec. Nie uciekajmy kiedy zostaniemy pokonani przez grzech, ale unikajmy go. (Przyp. 4:14-47).

Bóg pierwszy wyszedł do człowieka Jan 3:16. Kiedy patrzymy na Boga przez pryzmat przykazań jawi nam się jako Sędzia, ale i jako przyjaciel i Ojciec. „My również, jak długo byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Gal. 2:2-4,16).

Celowo powtarzałem niektóre wersety, bo jak mówi przysłowie, że tradycja to druga natura człowieka. Jeden biskup ubolewał, że księża za pokutę nie zadają ludziom czytanie Słowa, ale Dekalog. Dobrze, że apelują o to, bo: „Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętnienia. (2 Piotra 3:9



Czy znamy Boga i Pana Jezusa?

Bóg wybrał sobie ludzi przed założeniem świata: „On wybrał nas w Nim przed stworzeniem świata, abyśmy byli przed Nim święci i nieskalani w miłości” (Ef. 1:4BW).

Zaraz niektórzy zaczną oskarżać Boga, że posługuje się predestynacją (przeznaczeniem). Osobiście nie mieliby nic przeciwko temu, gdyby to oni zostali wybrani. Wspaniale mieć takiego Boga, który kocha, choć my nie zawsze dajemy mu dowód swej miłości. Dlatego bardziej Go kochamy, kiedy widzimy jak zmienia nasze życie na lepsze. Boża miłość jest twórcza i ożywcza.

Pismo Święte często mówi o Bogu: „Twój Bóg **zna twoje imię**, który mówi do ciebie: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem Cię po imieniu: tyś moim! „A teraz oto, co mówi Pan, Stwórca twój, Jakubie, Ten, który utworzył i ciebie, Izraelu: Nie lękaj się niczego, bo Ja cię wykupiłem, przywołałem cię po imieniu i należysz do Mnie” (Iz 43:1BWP). Prócz Izraela Pan Jezus ma inne owce, do których należymy (Jan 10:16).

W każdej chwili naszego życia obdarza nas miłością

Mówi o sobie: „Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie.

Oto wyrylem cię na obu dłoniach” (Iz 49: 15-16a). Te słowa zachęcają, by do Boga zwracać się jak do **najlepszego Taty**, bo Jego miłość jest opiekuńcza, troskliwa, delikatna, Jego miłość może przemienić życie człowieka. U ludzi na takie traktowanie trzeba sobie zapracować. Bóg **kocha bezwarunkowo**. On kocha cię dokładnie takim, jakim jesteś w tym momencie. A nawet jak nas jeszcze nie było na tym świecie.

Bóg jest potężny, wielki, wszechmogący. On nie kocha cię dla twoich zalet, ale kocha cię z twoimi przywarami. Nie przestanie cię kochać ze względu na grzechy, które popełnisz. Bóg nie aprobejuje zła, które czynisz, ale pomaga ci z niego wyjść. Kocha cię nie dlatego, że jesteś dobry, ale dlatego że On jest dobry.

Bóg ma plan względem ludzi

Po zawarciu przymierza, które Chrystus z jego uczniami, każdy uczeń jest: „ludem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem, który jest szczególną własnością Boga! Głosicie więc wielkie dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do swego przedziwnego światła!” (1 Piotra 2:9 ESP). Jego: „Oczy widziały me czyny i wszystkie są spisane w Twojej księdze; dni określone zostały, chociaż żaden z nich [jeszcze] nie nastął. Jak nieocenione są dla mnie myśli Twe, Boże, jak jest ogromna ich ilość!” (Ps.139:16,17BT). Wszystkie nasze dni są zapisane.

Bóg troszczy się o swój lud

„Czyż nie sprzedają dwóch wróblu za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróblu. Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mat. 10:29-33BT).

Współdziała we wszystkim

„A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani. Bo tych,

których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci” (Rzym 8,28-29BT).

„W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli” (Ef. 2;11BT). „Chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tym. 2:3-5)

Bóg nas nie opuści

„Pan bowiem nie odpycha swego ludu i nie porzuca swojego dziedzictwa” (Ps. 94:14BT). „A teraz, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu mojego i przestrzegać mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich ludów, bo moja jest cała ziemia” (2 Mojż. 19;5BT). „Sam Pan, który pójdzie przed tobą, On będzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. Nie lękaj się i nie drzyj!” (5 Mojż. 31:8BT).

Kiedy Izrael odchodził od Boga, wtedy był zdany na własne siły. Z reguły kończyło się to niewolą. Również i my możemy odejść od Boga (Mat. 24:13). Bóg szanuje wolność, nikogo nie zniewala. Pan Jezus powiedział: „Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych” (Mat. 22:14)

„Demas bowiem mię opuścił umiłowawszy ten świat i podążył do Tesaloniki” (2 Tym. 40BT). Do Jozuego, który miał wprowadzić naród wybrany do ziemi obiecanej powiedział: „Czyż ci nie rozkazałem: Bądź mężny i mocny? Nie bój się i nie lękaj, ponieważ z tobą jest Pan, Bóg twój, wszędzie, gdziekolwiek pójdziesz” (Joz. 1:9BT). Pod tym względem nic się nie zmieniło.

Módlmy się o taką wiarę: „Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, ani przyszłość,

ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie, Panu naszym” (Rzym. 8;38-39). Wiara jest nam dana i zadana. Możemy w niej wytrwać lub nie! Budujmy swoją wiarę na Słowie i bliskiej więzi z naszym Panem i bliźnimi.

Pan Jezus zachęcał Samarytanę i jednocześnie nas:

„Kto natomiast napije się wody, którą Ja mu dam, już nigdy więcej nie będzie odczuwał pragnienia, gdyż woda, którą mu dam, stanie się w nim obfitym źródłem na życie wieczne” (Jana 4:14EŚP). W tych trudach i znojach: „Dostąpiliście bowiem łaski ze względu na Chrystusa, aby nie tylko w Niego wierzyć, lecz także dla Niego cierpieć” (Filip. 1:29BW).

„Tak, że więzy moje za sprawę Chrystusową stały się znane w całym zamku i wszystkim innym, A większość braci w Panu nabrała otuchy z powodu więzów moich i zaczęła z większą śmiałością, bez bojaźni, głosić Słowo Boże” (Filip. 2:13,1 BM).

„PAN słyszy wołających o pomoc i uwolni ich ze wszystkich ucisków. PAN jest blisko cierpiących udrękę, wybawi złamanych na duchu. Liczne są utrapienia sprawiedliwych, lecz PAN ze wszystkich ich wyzwoli” (Ps. 34:18-20EŚP).

„Jak pasterz pasie On swą trzodę, swoim ramieniem gromadzi jagnięta, nosi je na swej piersi, owce karmiące prowadzi ostrożnie. Kto zmierzył wody mórz swą garścią i swoją dłonią utwierdził niebo? Kto miarą przesypał proch ziemi, góry odważył na wadze, a wzgórze na szalach? Kto zgłębił ducha PANA albo kto stał się Jego doradcą, który mógłby Go pouczać?” (Iz. 40:11-13EŚP)

„Kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, w tym przebywa Bóg, a on w Bogu.

My to poznaliśmy i uwierzyliśmy miłości, którą Bóg ma względem nas. Bóg jest miłością i kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg przebywa w nim” (1 Jana 4:15,16EŚP). „Zobaczcie, jak wielką miłością obdarzył nas Ojciec, abyśmy zostali nazwani dziećmi Bożymi - i nimi jesteśmy! Świat nie zna nas, ponieważ nie poznał Jego”(1 Jana 3:1EŚP). Pan Jezus zachęca: „Bądźcie więc tak doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec Niebieski” (Mat. 5:48EŚP).

„Zaufaj Panu i czyn dobrze

Mieszkaj w kraju i dbaj o wierność! Rozkoszuj się Panem, A da ci, czego życzysz sobie serce twoje! Powierz Panu drogę swoją, Zaufaj mu, a On wszystko dobrze uczyni” (Ps. 37:3-5BM). „Temu, który działającą w nas mocą może uczynić daleko więcej niż to, o co prosimy lub co pojmujemy” (Ef. 3:20BP).

„Niech będzie błogosławiony Bóg, Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia. On pociesza nas we wszystkich naszych utrapieniach, abyśmy potrafili pocieszać tych, którzy znajdują się w jakimkolwiek utrapieniu, pocieszeniem, którym sami jesteśmy pocieszani przez Boga” (2 Kor. 1:3,4 EŚP).

„Wszystko to jest z Boga, który przez Chrystusa pojednał nas ze sobą i zlecił nam posługę pojednania. To właśnie Bóg w Chrystusie pojednał świat ze sobą. On nie poczytał ludziom ich grzechów i w nas złożył słowo pojednania. Jesteśmy więc posłani w zastępstwie Chrystusa jako przedstawiciele Boga, który przez nas zachęca. W zastępstwie Chrystusa prosimy więc: Pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor. 5:18-20 EŚP).

„Ale jeśli Chrystus jest w was, to ciało jest martwe z powodu grzechu, a duch jest żywy z powodu sprawiedliwości”

(Rzym. 8:10 UBG). „Sam nasz Pan, Jezus Chrystus, i Bóg, nasz Ojciec, który nas umiłował i obdarzył nieustanną pociechą i niezawodną nadzieją przez łaskę, niech was pociesza i utwierdza we wszelkim dobrym czynie i słowie” (2 Tes. 2:16,17 EŚP). „To okaże się w dniu, w którym wyjdzie na jaw dzieło każdego. Objawi się to w ogniu, gdy każdy czyn przejdzie próbę ognia” (1 Kor. 3:13).

„Nie mniemajcie, że przyszedłem, przynieść pokój na ziemię; nie przyszedłem przynieść pokój, ale miecz. Bo przyszedłem poróżnić człowieka z jego ojcem i córkę z jej matką, i synową z jej teściową. Tak to staną się wrogami człowieka domownicy jego. Kto miłuje ojca albo matkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien; i kto miłuje syna albo córkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien” (Mat. 10: 34-38BW).

„I kto nie bierze krzyża swego, a idzie za mną, nie jest mnie godzien” (Mat. 10:34-38EŚP). Tak jak Pan Jezus modlił się za Piotrem, tak również prosi za każdego ucznia: „Ja zaś prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja, a ty, gdy się kiedyś nawrócisz, utwierdź braci swoich” (Łuk. 22:32 EŚP).

„Abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych; albowiem wiara nie jest rzeczą wszystkich” (2 Tes. 3:2 EŚP). Mojżesz był najpokorniejszym z ludzi. Ilekroć Izrael buntował się przeciw Bogu, Mojżesz nie ustawał wstawiać się za nimi. Najbardziej ostrze wiary, tępi atak najbliższych.

Woda wytrysnęła ze skały

„Lud spierał się z Mojżeszem, mówiąc: Obyśmy umarli, gdy nasi bracia umarli przed PANEM. Dlaczego przyprowadziliście to zgromadzenie PANA na tę pustynię, abyśmy tu pomarli wraz z naszym bydłem? Po co wyprowadziliście nas z

Egiptu, aby nas wprowadzić na to złe miejsce; na miejsce, w którym nie ma ani zboża, ani fig, ani winogron, ani jabłek granatu, nie ma nawet wody do picia?” (4 Mojż. 20:6UBG). „I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy. Weź łaskę i zgromadź zbór, ty i Aaron, twój brat. Przemówcie na ich oczach do skały, a ona wypuści z siebie wodę. Wydobędziesz dla nich wodę ze skały i napoisz zbór i ich bydło” (4 Mojż. 20:7,8BW).

Mojżesz jak zawsze wykonał polecenie Boga, ale tym razem zwątpił. „A Jahwe powiedział do Mojżesza i Aarona: Ponieważ nie wierzyliście we mnie i nie uznaliście mojej świętości na oczach synów Izraela, nie będzie wam dane wprowadzić tego zgromadzenia do kraju, który mu daję. Są to wody spod Meriba, gdzie synowie Izraela zbuntowali się przeciw Jahwe i gdzie On okazał wobec nich swoją świętość” (4 Mojż. 20:12,13 BWP).

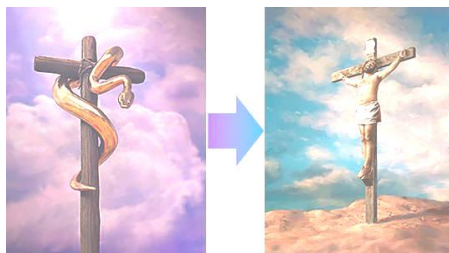
„Ruszył zatem Mojżesz z równiny Moabu i udał się na górę Nebo. Wszedł na szczyt Pisga, położony na wprost Jerycha. Jahwe pokazał mu wtedy rozległą krainę: cały Gilead aż po Dan. Sługa Jahwe, Mojżesz, zmarł tam, w krainie moabickiej, według postanowienia Jahwe” (5 Mojż. 34:1,5).

Jadowite węże

Za niedługi czas Izrael znowu oskarżał Mojżesza, a tym samym Boga „I zaczął lud mówić przeciw Bogu i przeciw Mojżeszowi: Po co wyprowadziliście nas z Egiptu, czy po to, abyśmy pomarli na pustyni? Gdyż nie mamy chleba ani wody i zbrzydl nam ten nędzny pokarm” (4 Mojż. 21:5BW).

„Wtedy zesłał Pan na lud jadowite węże, które kąsały lud, i wielu z Izraela pomarło. Przyszedł więc lud do Mojżesza i rzekli: Zgrzeszyliśmy, bo mówiliśmy przeciwko Panu i przeciwko tobie; módl

się do Pana, żeby oddalił od nas te węże. I modlił się Mojżesz za lud. I rzekł Pan do Mojżesza: Zrób sobie węża i osadź go na drzewcu. I stanie się, że każdy ukąszony, który spojrzy na niego, będzie żył” (4 Mojż. 21:6-8BW). „I zrobił Mojżesz miedzianego węża, i osadził go na drzewcu. A jeśli wąż ukąsił człowieka, a ten spojrzał na miedzianego węża, pozostawał przy życiu” (4 Mojż. 21:9BW). Tego węża zniszczył później król Judy Hiskiasz: „Doprowadził do usunięcia wszystkich miejsc kultu na wyżynach, poniszczył stele, połamał aszery i pokruszył na drobne kawałki węża miedzianego, którego zrobiono kiedyś na rozkaz Mojżesza - [zniszczył go, gdyż] synowie Izraela palili przed nim kadzidło, nazywając go Nechusztan” (2 Król. 18:4BW).



Na to wydarzenie powołał się Pana Jezus: „Podobnie jak Mojżesz na pustyni wywyższył węża, tak też jest konieczne wywyższenie Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bardzo bowiem Bóg umiłował świat, że dał swojego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miał życie wieczne.” (Jana 3:14-16BW).

Izraelici musieli spojrzeć na węża, aby po ukąszeniu nie umarli. Tak samo każdy kto uwierzy w Syna Bożego otrzyma życie wieczne. Jan za trwanie w Chrystusie doznał wiele razów. Końcowe dni jego życia spędził w kopalni. Nie użalał się nad sobą, ale zachęca nas: „Bo

wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza” (1 List Jana 5:4 EŚP).

„Jedno ciało i jeden Duch, jak też **powołani jesteście do jednej nadziei**, która należy do waszego powołania; jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef. 4:4,5 BW). Jedna nadzieja, jeden cel, być razem z Naszym Panem’. Zawsze starajmy się o przyjaźń z Bogiem i naszym Zbawcą Panem Jezusem. „W trudzie i znoju, często w niedosypianiu, w głodzie i pragnieniu, często w postach, w zimie i nagości” (2 Kor.11:27).

Kiedy jesteście głodni, wtedy modlitwa o chleb staje się najgorliwsza. Ale mamy zapewnienie: *Pan stanie obok i umocni nas*. Nawet gdyby przyszło nam oddać życie, ale najważniejsze zachować wiarę. „Byłem młody i zestarzałem się, A nie widziałem, żeby sprawiedliwy był opuszczony, Ani potomków jego zebrzących chleba. Codziennie lituje się i pożyczka, A potomstwo jego jest błogosławione” (Ps. 37:25, 26EŚP). „Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane” (Mat. 6:33 EŚP). Czy wierzymy w Jego słowa?

Przestańmy utyskiwać

Wypróbowana wiara w ogniu

„Chcesz przeto poznać, nędzny człowieku, że wiara bez uczynków jest martwa? (Jak. 2:20). „Tak i wiara, jeżeli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie” (Jak. 2:17). „Widzisz, że wiara współdziałała z uczynkami jego i że przez uczynki stała się doskonała” (Jak. 2:22 BW). „Bo co mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało za sprawiedliwość. A gdy kto spełnia uczynki, zapłaty za nie nie uważa się za

Człowiek szybko zapomina o dobrych chwilach. „Niech wspólna wiara doprowadzi cię do poznania wszelkiego dobra, które jest w nas dzięki Chrystusowi” (Flm. 1:6EŚP). „Wykorzystujcie każdą sposobną chwilę, bo nadeszły złe dni” (Ef. 5:16BP). „Najpierw dziękuję Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, że wiara wasza słynie po całym świecie” (Rzym 1:8BW). Czy apostoł Paweł napisałby tak o nas? Nigdy nie zapominajmy tych słów: „Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe” (Rzym 10:17BW).

Codziennie siadamy do Biblii i modlitwy, tak, jak do posiłku Nie czytamy jej dla Boga, ale dla zachowanie swojej wiary.

Kiedy nadejdą trudne czasy, będzie nas strzec abyśmy nie dali się zwieść. Kiedy modlimy się rozmawiamy z Biegiem. Pytajmy o wszystko. Nie bójmy się zadawać trudnych pytań.

Kiedy czytamy Pismo, słuchamy tego co On chce nam powiedzieć. „Kaźde zaś karcenie z początku nie wydaje się przyjemne, lecz raczej przykre, ale potem przynosi wyćwiczonym w karności słodki owoc sprawiedliwości. Przeto wyprostujcie znowu zwiótczałe ręce i osłabione kolana” (Hebr. 12:11,12BP).

łaskę, lecz za należność” (Rzym. 4:1-4BW). To nie uczynki mają nas popychać do wiary, ale odwrotnie. „Bo chociaż ciałem jestem nieobecny, to jednak duchem jestem z wami i raduję się, widząc, że jest u was ład i że **wiara** wasza w Chrystusa jest utwierdzona” (Kol. 2:5BW). „Od was bowiem rozeszło się Słowo Pańskie, ale też **wiara** wasza w Boga rozkrzewiła się na każdym miejscu” (1 Tes. 1:8BW).

Tak samo pisze apostoł Piotr: „Ażeby **wypróbowana wiara** wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus” (1 Piotra 1:7BW). „Którzy przez niego uwierzyliście w Boga, który go wzbudził z umarłych i dał mu chwałę, tak iż **wiara** wasza i nadzieja są w Bogu” (1 Piotra 1:21BW). „Lecz i ze względu na nas, którym uzna się to za usprawiedliwienie - nam, co uwierzyliśmy w Tego, który wskrzesił Jezusa, Pana naszego. On to został wydany z powodu naszych wykroczeń i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia” (Rzym. 4:24,25EŚP).

Kiedy wiemy gdzie się wybieramy, i co nas czeka, to taka droga wydaje się bardziej przyjazna. Przygotujemy odpowiednią ilość gotówki, mapę, aby nie zbłądzić. Jednak mimo przygotowania i tak doznamy sporo niespodzianek. Ale najgorsze co może nas spotkać, to to, kiedy nie wybierzemy właściwej drogi, którą jest Chrystus (Jan 14:6).

Kilka lat temu zaprosiło mnie małżeństwo z Bieszczad, które mieszkało na terenie wiejskim. Był to piątek. Ale okazało się, że oni zapomnieli, że się ze mną umówili i pojechali do Krakowa. Kręciłem się koło ich domu wnioskując po numerze, że tam mieszkają, ale drzwi były zamknięte. Dobrze, że ludzie na wsi interesują się sąsiadami. Podeszła do mnie miła starsza pani pytając kogo szukam? Podałem nazwisko. Odpowiedziała mi, że przyjadą dopiero za trzy dni.

Zapytałem jak się dostać do jakiegoś miasteczka skąd mógłbym odjechać pociągiem? Doradziła mi abym poczekał na przystanku do rana, na pierwszy autobus, bo po drodze mogę mnie zjeść wilki.

Była już jesień. Robiło się zimno. Usiadłem na przystanku. W takiej bezradności nasza modlitwa staje się bardziej żarliwa.

Spodziewałem się spać w łóżku, a nieomal spędziłbym noc na przystanku. Po kilku godzinach przyszła ta niewiasta i powiedziała. Nie mam pokoju aby pana przenocować. Ale usiądzie pan w fotelu. Przykryje się kocem i będzie lepiej jak na tym przystanku.

Złudne nadzieje

Niespodzianki nie zawsze są miłe. Niektórzy przekonują, że nie będą przechodzić wielkiego ucisku, bo zanim nastanie, zostaniemy zabrani do nieba, gdzie przez siedem lat będą obchodzić wesele Baranka, a na ziemi w tym czasie będzie lała się krew, ból i śmierć. Nieraz z grzeczności dajemy się przekonać każdej teorii, nie wiedząc co o tym mówi Biblia. „Nie błǳcie: Złe rozmowy psują dobre obyczaje”. (1 Kor. 15:33BM).

„Unikajmy bezsensownej gadaniny, bo ci, którzy się jej oddają, oddalają się coraz bardziej od Słowa” (2 Tym. 2:16 BWP). „A bez wiary nie można podobać się Bogu. Kto bowiem pragnie dojść do Boga, musi najpierw uwierzyć, że Bóg istnieje i że nagradza tych, którzy Go szukają” (Hebr. 11:6BWP).

Możemy być pewni, że spłoni się wszystko co jest w Piśmie i unikajmy tych ludzi: „Przyjdzie bowiem czas, że odrzucą zdrową naukę. Wybiorą sobie nauczycieli, aby słuchać tego, co miłe dla ucha” (2 Tym. 4:3EŚP). „Abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych; albowiem wiara nie jest rzeczą wszystkich” (2 Tes. 3:2BW).

Nie dajmy unieść się emocjom, albowiem gdzie one wzrastają tam rozsądek maleje. Pan Jezus nikogo do niczego nie namawia. Kiedy się gorszyli, zapytał ich: „Czyż i wy chcecie odejść? Na to rzekł Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Przecież to Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i zrozu-

mieli, że Ty jesteś Świętym Boga” (Jana 6:67,69BWP). Pan Jezus nie pozostawi nas samych sobie: „Ja bowiem dam wam usta i mądrość, której nie będą mogli się oprzeć, ani jej odeprzeć wszyscy wasi przeciwnicy” (Łuk. 21:15BW). „A Pocięszyciel, Duch Święty, którego Ojciec zesłał wam w imię moje, On nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co tylko wam powiedziałem” (Jana 14:26BWP). Mówmy kiedy Bóg mówi, milczmy kiedy On milczy. Zaznacz rozmówcy, że interesuje cię tylko Słowo, a nie wnioski lub przypuszczenia. Kilka dni temu zadzwoniła do mnie matka, której syn zmarł w szpitalu. Pastor wcześniej przekonywał, że będzie żył bo dostał takie słowo. Nieopatrznie tymi słowami przyczynił się cierpienia matki i utraty wiary innych, ponieważ powiedział „Tak powiedział Pan”.

Nie podejmuj za innych decyzji. Trzymaj się tej zasady: „A swoje **własne przekonanie zachowaj dla siebie** przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto w postanowieniach siebie samego nie potępia. (...) Wszystko bowiem, co się czyni **niezgodnie z przekonaniem, jest grzechem**.” (Rzym. 14:22,23BT).

Niestety w chrześcijaństwie zdomowało się wiele niebiblijnych nauk. „A ich słowo będzie się rozprzestrzeniać niczym gangrena. Zaliczają się do nich Hymeneusz i Filetus. Właśnie ci odstąpili od prawdy, mówiąc, iż zmartwychwstanie już nastąpiło, i burzą wiarę niektórych” (2 Tym. 2:17,18BW).

Prawie wszystkie kościoły twierdzą, że jeśli ktoś z wierzących umiera, to od razu idzie do nieba, choć Pan Jezus i prorocy uczą inaczej. Poproś aby odczytał ci to z Biblii: Nie odczyta bo tego tam niema. Natomiast: 2800 temu prorok Izajasz zapisał: „Ożyją twoi umarli, twoje ciała wstaną, obudzą się i będą radośnie śpie-

wać ci, którzy leżą w prochu, gdyż twoja rosa jest rosą światłości, a ziemia wyda zmarłych. Wejdziesz więc, mój ludu, do swoich pokojów i zamknij swoje drzwi za sobą, skryj się na chwilę, aż przeminie gniew!” (Iz. 26:19,20; Mat. 24:21,22BW).

Pan Jezus powiedział: „Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął; ale idę zbudzić go ze snu” (Jana 11:11BW). „Umarli [którzy śpią] usłyszą głos Syna Bożego i ci, co usłyszą, żyć będą” (Jana 5:25. Biblia mówi jasno i wyraźnie, że pierwsze zmartwychwstanie będzie miało miejsce pod koniec wielkiego ucisku: „A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia” (1 Kor. 15:23; 1 Tes. 4:15-17; Hebr. 9:28). Pan Jezus jeszcze nie przyszedł, a niektórzy opowiadają, że w niebie jest tłok od tych, którzy ponoć zmartwychwstali. Każdy: musi stawić się przed sądem Chrystusa, aby każdy otrzymał odpłatę za dokonane w ciele czyny, zarówno dobre, jak i złe” (2 Kor. 5:10ESP). „Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli” (1 Tes. 4:14).

„Wyznaczył On też dzień, w którym dokona sprawiedliwego sądu nad światem przez Człowieka, w tym właśnie celu posłanego, po uwierzytelnieniu Jego posłannictwa wobec wszystkich przez wskreszenie Go z martwych” (Dzieje 17:31 BWP). Paweł czekał na ten dzień, kiedy „Przekaze mi go w owym dniu Pan, Sędzia **sprawiedliwy**. Zresztą nagrodzi On nie tylko mnie, lecz także wszystkich, którzy z miłością oczekują na Jego przyjście.” (2 Tym. 4:8BWP).

Ludzie wysyłają jednych do nieba innych do piekła. Inni nieźle zarabiają, modląc się za dusze w czyśćcu, którego nie ma. Boga nie można przekupić! Kiedy odchodzimy od jednej nauki biblijnej, diabeł postara się wszczepić inną herezję.

Wielu wybrało sobie już najlepsze miejsce na weselu Baranka jako oblubienica. To Pan Jezus wybierze sobie oblubienicę i zaprosi gości. (Obj. 19:7-9).

Nikt nie lubi cierpień

Słowo Boże pisze o nich wiele. „Inni zaś zostali zamęczeni na śmierć, nie przyjąwszy uwolnienia, aby dostąpić lepszego zmartwychwstania. Drudzy zaś doznali szyderstw i biczowania, a nadto więzów i więzienia; byli kamienowani, paleni, przerynani piłą, zabijani mieczem, błakali się w owczych i kozich skórach, wyzuci ze wszystkiego, uciskani, poniewierani; ci, których świat nie był godny, tułali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi” (Hebr. 11:35-39). Może jesteś zawiedziony tymi słowami, ale są prawdziwe, bo tak uczy Boże Słowo. Dlatego sprawdzajmy wszystko w świetle Biblii. Paweł pochwalił braci w Berei za to, że sprawdzali, czy uczy tak, jak jest zapisane w Pismach (Dzieje 17: 11).

Pan Jezus mówi wprost! „Wspomnijcie na słowo, które do was powiedziałem. Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą; jeśli słowo moje zachowali i wasze zachowywać będą” (Jana 15:20 BW).

Apostoł Jan zapisał: „Jeśli kto jest przeznaczony do niewoli, do niewoli pójdzie; jeśli kto zabija mieczem, musi sam zginąć od miecza. Tu się okaże wytrwanie i wiara świętych” (Obj. 13:10BW). Nie trwanie w Bożym Słowie może przyczynić się do utraty wieczności. Zamiast bycia z Chrystusem w niebie, możemy wpaść w ręce antychrysta. Nie dajmy się oszukać!

Apostoł Paweł zapisał, że wielki ucisk rozpocznie się od **odstępstwa** ludzi od Boga i zaraz potem pojawi się antychryst:

„Nie dajcie się zwieść nikomu w żaden sposób. Wiadomo bowiem, że dzień Pański nie nadejdzie, dopóki nie stwierdzi się wielkiego odstępstwa [od wiary] i nie przyjdzie człowiek grzechu, syn zatracenia” (2 Tes. 2:3BWP).

Galop czterech jeźdźców

Nie popychajmy, ani nie zatrzymujmy tego dnia. On wypełni się w wyznaczonym czasie. Kiedy ogłoszono pandemię szybko pewni ludzie ogłosili, że antychryst już panuje. Że ruszył galop czterech jeźdźców. Kiedy pytam jak się nazywa antychryst? Brak odpowiedzi i słusznie, bo jego czas jeszcze nie nastał. Kiedy otrzyma władzę od szatana (Obj. 13:2), ruszy na białym koniu, aby zwyciężać świat (Obj. 6:2). To on, a nie Pan Jezus rozpocznie wielki ucisk. Za nim ruszą pozostali trzej jeźdźcy, którzy przyczynią się do zabicia 1/4 ludzkości ziemi (Obj. 6:3-9). Czy widzisz ponad dwa miliardy tropów? A zatem nic z tego się nie rozpoczęło.

W tym okresie wypełnią się wszystkie zapowiedzi zapisane od Obj. 6:1-11:19). Bóg w okresie siedmiu pieczęci, i siedmiu trąb rozprawi się ze złem. Wielki ucisk będzie trwał 3,5 roku. I tyle samo będzie panował antychryst. (Obj. 13:2,5). W tym okresie przez 1260 dni będą prorokować dwaj świadkowie (Obj. 11:3-14).

Izrael, którego Pan Jezus w tym okresie sprowadzi pod różgą z całego świata do ziemi obiecanej. (Ez.. 20:20-37; Obj. 12: 6,14). Będą to bardzo widzialne wydarzenia, tylko nie kombinujemy. Już diabeł wynalazł rzekomo jakieś pokolenie Izraela, tylko po to aby podważyć Boże Słowo. O tym prawdziwym Izraelu czytamy u proroka Ezechiela 20:34-38). Również o jego losie prorokował apostoł Paweł Rzym. 11:25-29).

Ostatnia kara z której już nikt nie ocaleje, to wylanie siedem czas (Obj. 15:-16:21). Pan Jezus, przyjdzie dopiero pod koniec wielkiego ucisku i wtedy rozpocznie się pierwsze zmartwychwstanie: „Lecz każdy według własnej kolejności” (1 Kor. 15: 23, 51, 52BW).

Bolesna lekcja historii

Prorok Jeremiasz został wysłany do narodu wybranego, który odstąpił od Boga. Wołał do Izraela aby się upamiętali, ale oni: „całą ufność złożyli w tych pustych słowach, które nic nie mogły im pomóc” (Jer. 7:8BW). Prorok Jeremiasz zapowiedział im 70 letnią niewolę babilońską „Cały kraj zostanie zamieniony w pustynię i bezludzie, oni sami zaś będą niewolnikami innych narodów na siedemdziesiąt lat” (Jer. 25:11 BW). Ale diabeł wysłał swego fałszywego proroka Chananiaśza, który podważył Boże Słowo i 70 lat zamienił na dwa lata. (Jer. 28:11). Prorok Jeremiasz powiedział tedy do proroka Chananiaśza: „Słuchajże, Chananiaśzu: Nie posłał cię Pan, **a ty wywołujesz w tym ludzie fałszywą ufność.** Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja usunę cię z powierzchni ziemi. Jeszcze w tym roku umrzesz, gdyż głosiłeś odstępstwo od Pana. I umarł prorok Chananiaśz w tym roku w miesiącu siódmym. (Jer. 28:15-17BW).

Nie musimy ginąć ani my, ani ci którzy fałszywie prorokują jeśli wycofamy się ze swych pseudo-proroctw. Niestety wielu wpadnie w ręce antychrysta, przed czym ostrzega Pan Jezus: „Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, **o ile można, zwieść i wybranych.** Oto przepowiedziałem wam” (Mat. 24:23-25 BW). W tym ogólnoswiatowym zamęcie, jedni będą mówić: „Oto tu jest Chrystus albo tam, nie wierzyć”.

Kierowani wiarą Boży ludzie

„Przez wiarę Abraham przyniósł na ofiarę Izaaka, gdy był wystawiony na próbę, i ofiarował jednorodzonego, on, który otrzymał obietnicę, do którego powiedziano: Od Izaaka nazwane będzie potomstwo twoje. Przez wiarę był Mojżesz po narodzeniu ukrywany przez rodziców swoich w ciągu trzech miesięcy, Przez wiarę Mojżesz, kiedy dorósł, i wołał raczej znosić uciski wspólnie z ludem Bożym, aniżeli zażywać przemijającej rozkoszy grzechu” (Hebr. 11:19-25).

Przez wiarę opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; Przez wiarę obchodził Paschę i dokonał pokropienia krwią, Przez wiarę przeszli przez Morze Czerwone jak po suchej ziemi, gdy zaś Egipcjanie podjęli tę próbę, potonęli”. (Hebr. 11:26-30). „Przez wiarę runęły mury Jerycha. Przez wiarę nie zginęła nierządnicza Rachab. Zabrakłoby mi przecie czasu, gdybym miał opowiadać o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie i Samuelu, i o prorokach. którzy przez wiarę podbili królestwa, zaprowadzili sprawiedliwość, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom. Zgasili moc ognia, uniknęli ostrza miecza, podźwignęli się z niemocy, stali się mężni na wojnie, zmusili do ucieczki obce woj-ska.

Kobiety otrzymały z powrotem swoich zmarłych przez wskreszenie; inni zaś **zostali zamęczeni na śmierć**, nie przyjąwszy uwolnienia, aby **dostać lepszego zmartwychwstania.** Drudzy zaś doznali szyderstw i biczowania, a nadto więzów i więzienia. Byli kamienowani, paleni, przerynani piłą, zabijani mieczem, błakali się w owczych i kozich skórach, wyrzuci ze wszystkiego, uciskani, poniewierani.

Ci, których świat nie był godny, tułali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i

rozpadlinach ziemi. A wszyscy ci, choć dla swej wiary zdobyli chlubne świadectwo, nie otrzymali tego, co głosiła obietnica”. Ponieważ Bóg przewidział ze względu na nas coś lepszego, mianowicie, aby oni nie osiągnęli celu bez nas” (Hebr. 11:27-40).

Pan Jezus nikogo nie okłamuje. Kto pójdzie za Nim, spotkają go prześladowania. Podobnie nauczali i doświadczała tego apostołowie: „Gdyż wam dla Chrystusa zostało darowane to, że możecie nie tylko w niego wierzyć, ale i dla niego cierpieć, staczając ten sam bój, w którym mnie widzieliście i o którym teraz słyszycie, że go staczam” (Filip. 1:29,30BW).

„Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas. Zawszad uciskani, nie jesteśmy jed-

nak pogńębieni, zakłopotani, ale nie zrozpaczeni, prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie pokonani, zawsze śmierć Jezusa na ciele swoim noszący, aby i życie Jezusa na ciele naszym się ujawniło. Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, dla Jezusa na śmierć wydawani bywamy, aby i życie Jezusa na śmiertelnym ciele naszym się ujawniło. Tak tedy śmierć wykonuje dzieło swoje w nas, a życie w was. Mając zaś tego samego ducha wiary, jak to jest napisane: Uwierzyłem, przeto powiedziałem, i my wierzymy, i dlatego też mówimy” (2 Kor. 4:7-13BW). „Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść” (1 Kor. 10:13BW).

Uczniowie, Bracia, Przyjaciele

Pan Jezus, kiedy „przywołał dwunastu uczniów swoich, i dał im moc nad duchami nieczystymi, aby je wyganiał i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc” (Mat. 10:1BT). Przez 3,5 roku, aż do śmierci nie zwracał się do nich „bracia i przyjaciele”

Jesteście moimi braćmi

Po zmartwychwstaniu zwracał się do nich *bracia* tak, jak wcześniej zwracał się swoich rodzonych braci. „A gdy On jeszcze mówił do tłumów, oto matka i bracia jego stanęli na dworze, chcąc z nim mówić. I rzekł mu ktoś: Oto matka twoja i **bracia** twoi stoją na dworze i chcą z tobą mówić. A On, odpowiadając, rzekł temu, co mu to powiedział: Któż jest moją matką? I kto to **bracia** moi?” (Mat. 12:46-48).

Kościół katolicki nazywa ich kuzynami, przybranymi braćmi, którzy mieli tę samą

matkę. Ojcem Jezusa był Bóg „To co się w Niej poczęło, pochodzi z Ducha Świętego” (Mat. 1:20). Jego przyrodni bracia: „Rzekli więc do niego bracia jego: Odejdź stąd i idź do Judei, żeby i uczniowie twoi widzieli dzieła, które czynisz” (Jana 7:3BW). „Bo nawet bracia jego nie wierzyli w niego” (Jana 7:5BW).

„Jesteście przyjaciółmi moimi,

Po zmartwychwstaniu. „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego; lecz nazwałem was **przyjaciółmi**, bo wszystko, co słyszałem od Ojca mojego, oznajmiłem wam” (Jana 15:14,15BW). Przyjaźń wymaga poświęceń i odwagi. Pan Jezus wiedział, że apostołowie byli gotowi oddać życie za Niego. „Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich” (Jan 15:13). Czy my jesteśmy gotowi oddać swoje życie za,

ludzi trudnych. „Przyjaciel zawsze okazuje miłość; rodzi się bratem w niedoli” (Przyp. 17:17BW). „Bywają przyjaciele, którzy prowadzą człowieka do ruiny, ale zdarza się, że przyjaciel jest bardziej oddany niż brat” (Przyp. 18:24 EŚP). Takim przyjacielem był dla Jezusa Łazarz, u którego w domu spał, gościł się, a w dzień szedł do Jerozolimy głosić Dobrą nowinę. Przyjaciel zachorował i zmarł. Pan Jezus wzbudził go z martwych (Jana 11:45,46 BW). Uczmy się miłości od

naszego Pana. Tak zwrócił się do Judasza, który go wydał: „Przyjacielu, po co przychodzisz?” (Mat. 26:50).

Czy jesteśmy przyjaciółmi Jezusa? Nazwanie kogoś przyjacielem to wielki przywilej: „Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, o ileż bardziej jako już pojednani zostaniemy ocaleni przez Jego życie!” (Rzym. 5:10EŚP). Abraham został nazwany przyjacielem Boga” (Jakuba 2:23EŚP).

Wiara w chorobie

Chyba nie ma na ziemi człowieka, który nie skorzystałby z darmowego uzdrowienia. Jest tylko jeden warunek jaki stawiał Pan Jezus. Mówił do każdego, który został uzdrowiony. „Wstań, idź! Wiara twoja uzdrowiła cię” (Łuk. 17:19BW).

Czy wstalibyśmy? Czy mamy taką wiarę, jak ci opisani w Ewangeliach? Pan nie powiedział: uzdrawiam cię, ale **wiara twoja uzdrowiła cię!** „Niewiasto, wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jak chcesz. I uleczona została jej córka od tej godziny”. (Mat. 15:28BW). Ludzie ci nie mieli zegarków, ale mieli wielką wiarę, i potrafili powiedzieć o której godzinie dana osoba była uzdrowiona.

„A On jej rzekł:

Córko, wiara twoja uzdrowiła cię, idź w pokoju i bądź uleczona z dolegliwości swojej” (Mar. 5:34BW). „Tedy mu rzekł Jezus: „Idź, wiara twoja uzdrowiła cię. I wnet odzyskał wzrok, i szedł za nim drogą” (Mar. 10:52BW). „I powiedział do kobiety: Wiara twoja zbawiła cię, idź w pokoju” (Łuk. 7:50BW). Ktoś powiedział, że mamy wielkie głowy, a małe serca. Dlatego kierujemy się wiarą, która przewyższa wszelki rozum. Apostoł zachęca nas: „Rozmyślajcie o tym, co przewyższa rzeczy ziemskie” (Kol. 3:2

BWP). „Starajcie się jednak o większe dary! Pokażę wam teraz drogę, która przewyższa wszystkie inne” (1Kor. 12:31 BWP).

„Abyście mogli dojść do przekonania, że miłość Chrystusa przewyższa wszelkie poznanie; abyście obfitowali w całą Pełnię Bożą” (Ef. 3:19BWP). Wróg ludzkości przekonuje wielu chrześcijan, że dary przeminęły wraz ze śmiercią apostołów. Kiedy prosimy o podanie takiej informacji z Biblii, nasi rozmówcy snują niekończące się wnioski, a wersetu brak. To wielki sukces diabła, który przekonał wielu, że dary Boże przeminęły.

„W każdym uwidacznia się działanie Ducha dla wspólnego dobra. Jednemu Duch daje słowo mądrości, innemu ten sam Duch daje rozumienie słowa. Jednego Duch obdarza wiarą, innemu ten sam Duch udziela daru uzdrawiania. Jeszcze innym daje natomiast moc czynienia cudów, dar prorokowania, dar rozróżniania duchów, dar języków, dar tłumaczenia języków. A wszystko to daje jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu, jak chce” (1 Kor. 12:7-11EŚP).

Jakże jesteśmy słabi kiedy kroczymy o własnych siłach, kierując się tylko rozumem. Dary zostały dane aby nasza służba

była skuteczna i owocna: „Idźcie i głoscie: Nadchodzi już królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych i wyrzucajcie demony. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mat. 10:7,8 EŚP).

Dary nie ustały, ale ustała nasza wiara. „Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe” (1 Kor. 13:10BWP). Niestety diabeł umieścił swoich ludzi w newralgicznych punktach różnych społeczności. Którzy kierują się tylko tym co mogą pojąć swoim rozumem. Nie mając darów o których mówił Pan Jezus, dlatego przekonują, że dary przeminęły wraz ze śmiercią apostołów.

Natomiast apostoł Paweł pod natchnieniem Bożym zapisał, że *wiara, nadzieja i miłość* przeminą gdy nastanie **doskonałość**, której dziś jeszcze niema: „Teraz bowiem widzimy w zwierciadle, niewyraźnie, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznaję częściowo, ale wtedy poznam tak, jak jestem poznany. A teraz trwają wiara, nadzieja, miłość, te trzy. Z nich zaś największa jest miłość” (1 Kor. 13:1,13BW). Jak pięknie broni się Słowo, bez samozwańczych adwokatów. Niestety szczerzy lud daje wiarę różnym ludziom, którzy ich ograbiają z tego co zostało im darowane. Kilkanaście lat temu byłem w jednym mieście, które było oplakatowane, że przyjeżdża jakaś kobieta, która będzie uzdrawiać. Pan Jezus mówi odwrotnie: „Wiara twoja uzdrowiła cię”. Jakub będąc pod wpływem Ducha Bożego zapisał dla nas: „Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się **modlą** nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. A **modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego** i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpusz-

zione” (Jak. 5:14,15 EŚP). Starsi Zboru mają się modlić, a modlitwa uzdrowi chorego. W niektórych Zborach zaprasza się chorych do przodu. Jakub mówi odwrotnie, chory ma przywołać starszych. Niektórzy pytają, a co to za różnica? „Albowiem Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju. Jak we wszystkich zborach świętych” (1 Kor. 14:33). Nadal aktualne są słowa Samuela: „Oto posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara, lepiej jest słuchać, niż ofiarowywać tłuszc baranów” (1 Sam. 15:22b UBG).

A po co oliwa? Bo tak mówi Słowo. Z każdego nieposłuszeństwa, dzielą się zbory. **Niezgoda, rozłamy**, są owocem ciała ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą” (Gal. 5:19-21. To nie przynosi chwały Bogu, ani Jego ludowi. Często przywódcy chwalą się, jak pięknie się różnią. Jak można pięknie się różnić odstępując od Słowa? Przecież Bóg nie ma kilka nauk na ten sam temat. Apostoł Paweł, kiedy pojawili się ludzie, którzy głosili inną naukę o zmartwychwstaniu, ostro zareagował: Do ludzi nie trwających w słowie napisał: „A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach” (1 Kor. 15:17). (2 Tym. 2:16-18BW).

Pan Jezus będąc na ziemi

szczególnie pochylał się nad cierpiącymi. Oto dwa przykłady. „Jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair, ujrawszy go, przypadł mu do nóg. I błagał go usilnie, mówiąc: Córeczka moja kona, przyjdź, włóż na nią ręce, żeby odzyskała zdrowie i żyła. I poszedł z nim; i siedł za nim wielki tłum, i napierali na niego” (Mar. 5:22-24BW).

Marek przerwał tę narrację o córce Jaira i rozpoczął opisywanie: „Niewiasty, która od dwunastu lat miała krwotok i dużo

ucierpiała, wydała wszystko, co miała, na lekarzy nic jej nie pomogło. Gdy usłyszała wieści o Jezusie, podeszła w tłumie z tyłu i dotknęła szaty jego, bo mówiła: Jeśli się dotknę choćby szaty jego, będę uzdrowiona” (Mar. 5:25-29BW).

Kobiecie tej nie wolno było przebywać w miejscach publicznych, ani nikomu nie wolno było się z nią się kontaktować, włącznie z rodziną: „Jeżeli kobieta będzie miała upływ krwi przez wiele dni, a nie jest to czas jej nieczystości, albo jeżeli będzie miała upływ krwi poza czasem jej nieczystości, to będzie nieczysta przez wszystkie dni upływu tak samo, jak w czasie jej nieczystości. Będzie ona nieczysta. Każde łóżce, na którym by leżała przez cały czas swojego upływu krwi, będzie dla niej jak łóżce jej nieczystości. Każdy sprzęt, na którym usiądzie, będzie nieczysty, tak jak jest nieczysty w czasie jej nieczystości. Każdy, kto się ich dotyka, będzie nieczysty, wypierze więc swoje szaty i obmyje się wodą, i będzie nieczysty do wieczora. (...) Tak ochraniajcie synów izraelskich od ich nieczystości, aby nie pomarli z powodu swojej nieczystości przez to, że zanieczyszczają przybytek mój, który jest pośród nich”. Dotyczyło to zarówno mężczyzn, jak i kobiet. (3 Mojż. 15 25-33).

Ta kobieta była rytualnie nieczysta przez 12 lat. Nie wolno było jej wchodzić do świątyni, synagogi. Nie wolno jej było dotykać męża, dzieci. Jeśli dotknęła krzesła lub łóżka i ktoś się tej rzeczy dotknął, był nieczysty. Dopiero po wypraniu szat i obmyciu się wodą, wieczorem stawali się czysti.

Prawdopodobnie w pokoju w którym mieszkała, nikt nie mógł z nią przebywać. Jak wielce musiała być samotna, żyjąc w rodzinie. Była traktowana nieomal jak trędowata. Była świadoma tego, aby się dopchać do Jezusa, dotknie się co naj-

mniej kilku ludzi. A każdy dotknięty zostałby rytualnie nieczysty. „A Jezus poznawszy zaraz, że z niego moc uszła, zwrócił się do ludu i rzekł: Kto się dotknął szat moich? Na to rzekli mu uczniowie jego: Widzisz, że lud napiera na ciebie, a pytasz: Kto się mnie dotknął? I spojrzal wokoło, aby ujrzeć tę, która to uczyniła.

„A niewiasta, spostrzegłszy, że się nie może ukryć, podeszła z drżeniem i padłszy przed nim, oznajmiła przed całym ludem, z jakiego powodu się go dotknęła i jak natychmiast została uleczone” (Łuk. 8:47 BW). „A On jej rzekł: Córko, **wiara twoja uzdrowiła cię**, idź w pokoju i bądź uleczone z dolegliwości swojej” (Mar. 5:33,34BW). Odpowiedziała, jak była chłostana tym biczem przez 12 lat. Jej cierpienia były bardziej bolesne od bicia. Jedno dotknięcie Jezusa i zaraz ustał jej krwotok. Pan Jezus nie odwołał się do Zakonu, ale do miłosierdzia, jak powiedział: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mat. 5:17; Rzym. 9:14-18 BP).

Po tym dramatycznym uzdrowieniu kobiety, Marek wrócił do córki Jaira. Ojciec jej widząc przedłużającą się rozmowę Jezusa z pewnością bardzo się niecierpliwił, bo wiedział, że kiedy wychodził z domu, córka umierała. „A gdy jeszcze mówił, nadeszli domownicy przełożonego synagogi i donieśli: Córka twoja umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?” (Mar. 5:35BW).

Pan Jezus wiedział, że córka przełożonego synagogi już zmarła. Ale skierował do ojca te słowa: „**Nie bój się, tylko wierz!** I nie pozwolił nikomu iść z sobą, z wyjątkiem Piotra i Jakuba, i Jana, brata Jakuba. I przyszli do domu przełożonego synagogi, gdzie ujrzał zamieszanie i płaczących, i wielce zawodzących. A wszedłszy, rzekł

im: Czemu czynicie zgieł i płaczecie? Dziecię nie umarło, ale śpi” (Mar. 5:36-39 BW). „I wysmiali go. Ale On, usunąwszy wszystkich, wziął z sobą ojca i matkę dziecięcia i tych, którzy z nim byli, i wszedł tam, gdzie leżało dziecko. I ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł jej: Talita kumi! Co znaczy: Dziewczynko, mówię ci, wstań. I zaraz dziewczynka wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I wpadli w wielkie osłupienie i zachwyt. I przykazał im usilnie, aby się o tym nikt nie dowiedział” (Mar. 5:40-43 BW).

Te opisy w Ewangelii uczą, że Bóg nigdy się nie spóźnia. Jakże aktualne są słowa Pana Jezusa dziś: „Nie bój się, tylko wierz! Ktoś obliczył, że w Biblii te słowa „nie bój się” są cytowane 365 razy. Tyle ile dni w roku. Do każdego z nas, co najmniej kilkadziesiąt razy w roku, Słowo Boże mówi: „nie bój się tylko wierz!” Jakże często zapominamy, że Pan Jezus w niebie widzi więcej i dalej. On dopuścił do śmierci tej dziewczynki, jak i śmierci Łazarza. Maria i Marta jego siostry też szukały pomocy u Mistrza, podobnie jak ojciec tej dziewczynki. Wysłannikom Pan powiedział: „Łazarz śpi”. Apostołowie uspokoili się tymi słowami i mówili, jak śpi to znaczy, że wraca do zdrowia – ale Łazarz zmarł, aby „Wielu Żydów, którzy przyszli do Marii i ujrzeli to, czego dokonał Jezus, uwierzyło w niego” (Jan 11:45 BW). Trudno pogodzić się z tym, gdy śmierć zabiera kogoś bliskiego? Pan wiedział, że wskrzesi Łazarza, a mimo to „zapłakał” (Jan 11:35: Może ktoś musi umrzeć, aby ożył ktoś. Czy jesteśmy w stanie ponieść takie doświadczenia?

Niestety, dary zostały zablokowane z powodu brak wiary. Jedni zrobili sobie z tego niezłe szaleństwo. Szczekając, piejąc, wpadając w święty śmiech, padając na ziemię, rzekomo pod mocą ducha.

Inne kręgi chrześcijaństwa odrzuciły wszelkie dary. Parafrazując my udajemy, że wierzymy, a Bóg udaje, że nam błogosławi. A „Jezus Chrystus wczoraj i dziś ten sam - i aż na wieki!” (Hebr. 13:8 BWP).

Dzieje Apostolskie są kroniką rodzącego się chrześcijaństwa, ale takich cyrków jakie obserwujemy dziś, nie znajdziemy w zbiorach wczesnochrześcijańskich. Bóg wyposażył Zbory w dary, aby to Duch, a nie ciało nimi kierował. „On także ustanowił apostołów, proroków, ewangelistów, pasterzy i nauczycieli, aby przygotowali świętych do pełnienia posługi budowania Ciała Chrystusa” (Ef. 4:11-15 BWP). To prawda, że Pan Jezus powołał dwunastu apostołów, ale pozostał urząd apostołski, który w większości został zaprzepaszczoney. Dlatego Bądźmy ubrani w pełną zbroję Bożą: „Dlatego też w tym doczesnym wdychamy, pragnąc przyoblec się w domostwo nasze, które jest z nieba, jeśli tylko przyobleczeni, a nie nadzy będziemy znaleźieni” (2 Kor. 5:2,3 BW).

Pan Jezus mówi: „A wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną” (Obj. 3:19, 20BT).

Może Pan stoi przed zamkniętymi drzwiami naszych zbiorów. Otwórzmy drzwi Chrystusowi. Zamilknijmy, aby On mógł przemówić. Prośmy o dary w ludziach jakie On ustanowił, aby prorocy pilnowali czystości nauki. Prośmy, aby Pan Jezus przywrócił to, co zostało ze zbiorów wypchnięte.

Odrzućmy ludzkie brzemiona. „Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi” (Mat. 15:9 BW). Nie dźwigajmy sami ciężarów, które nas dotykają. Pan Jezus chce je nieść z nami: „Pójdźcie do Mnie wszyscy utrudzeni i uginający się pod ciężarem” (Mat. 11:28-30BP).

Czym jest dla nas wiara?

„A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy” (Hebr.11:1BW). Podstawą wiary jest zaufanie do Boga, który przekazuje prawdę spisaną w Biblii. Wiara jest cnotą, dzięki której człowiek bez wątpliwości wierzy Bogu i w Boga. Przede wszystkim jest łaską otrzymywaną za darmo (Ef. 2:8-10).

Do Rzymian apostoł Paweł napisał: „Daję im bowiem świadectwo, że mają gorliwość dla Boga, ale gorliwość nierozsądną; bo nie znając usprawiedliwienia, które pochodzi od Boga, a własne usiłując ustanowić, nie podporządkowali się usprawiedliwieniu Bożemu” (Rzym. 10: 2,3 BW).

Nierozsądna wiara to ta, której nie głosił Pan Jezus, ani apostołowie. Nie wyrzucamy tekstu z kontekstu, opierając się na własnej logice. Wielu z nas tego doświadczyło i nie ma ochoty do tego wracać. Kiedy ludzie często pytają o różne szczegóły dotyczące Boga:

Odpowiadam tymi słowami: „Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obronę” (Rzym. 1:19,20BW).

Wiemy tyle i aż tyle! To powinno nam wystarczyć, co zostało objawione i zapisane. Bóg nie próbuje przed nami niczego zakryć. Ogranicza nas nasza niedoskonałość. Dlatego nie próbujemy dopasować Słowa do tego co widzimy. Prorok Izajasz zapisał: „Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje - mówi Pan. Lecz jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wa-

sze” (Iz. 55:8,9 BW). „Panie, czymże jest człowiek, że nań baczysz, I syn człowieczy, że o nim myślisz” (Ps. 144:3BW). Prośmy raczej Boga: „Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, Doświadczone mnie i poznaj myśli moje!” (Ps. 139:23BW).

Apostoł Paweł napisał do Koryntian: „Obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrością swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerzego oddania się Chrystusowi” (2 Kor. 11:3BW). „Temu zaś, który według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy” (Ef. 3:20BW).

„Ilu nas tedy jest doskonałych, wszyscy tak myślimy; a jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi” (Filip. 3:15 BW). „A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie” (Filip. 4:7BW).

Ustala wiara niektórych – dlaczego?

„A ja odniosłem to do siebie samego i do Apollosa przez wzgląd na was, bracia, abyście na nas się nauczyli **nie rozumieć więcej ponad to, co napisano**, żeby nikt z was nie wynosił się nad drugiego, stając po stronie jednego nauczyciela przeciwko drugiemu” (1 Kor. 4:6BW). Co z tego, że wygramy bitwę, ale przegramy wojnę z duchowo pokaleczonymi ludźmi? Pan Jezus pyta nas: „Gdzież jest wiara wasza?

Nic od tej pory się nie zmieniło: „Podczas gdy Żydzi znaków się domagają, a Grecy mądrości poszukują, my zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, dla Żydów wprawdzie zgorszenie, a dla pogan głupstwo”, (1 Kor. 1:22,23BW). „Bo głupstwo Boże jest mądrzejsze niż ludzie, a słabość Boża mocniejsza niż ludzie. Ale

to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne (1 Kor. 1:26,27BW).

Mesjański charakter wiary

Wiara apostołów i uczniów Jezusa stała się wiarą powstającej eklezji. **Wiara musi mieć oparcie w Słowie.** Apostoł Piotr zachęca każdego ucznia: „Lecz Chrystusa Pana poświęcajcie w sercach waszych, zawsze gotowi do obrony przed każdym, domagającym się od was wytłumaczenia się z nadziei waszej” (1 Piotra 3:15).

Odpowiedzmy w co i dlaczego wierzymy. Nie wystarczy powiedzieć wierzę w Boga. „Ty wierzysz, że Bóg jest jeden? Dobrze czynisz; demony również wierzą i drżą” (Jak. 2:19BM). Ponad 40.000 różnych wyznań, przyznaje się do chrześcijaństwa. Ci, którzy pragną kroczyć Jego drogą, powinni wyznawać definicję wiary zapisaną w Biblii: „Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi” (Jana 8:31,32BW).

Bóg jest jeden

„I przystąpił jeden z uczonych w Piśmie, który słyszał, jak oni rozprawiali, a wiedząc, że dobrze im odpowiedział, zapytał go: Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich? Jezus odpowiedział: Pierwsze przykazanie jest to: Słuchaj, Izraelu! Pan, **Bóg nasz, Pan jeden jest.** Będziesz

tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej.

A drugie jest to: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Innego przykazania, większego ponad te, nie masz. I rzekł do niego uczony w Piśmie: Dobrze, Nauczycielu! Prawdę powiedziałeś, że Bóg jest jeden i że nie masz innego oprócz niego” (Mar. 12:28-32BW).

Tak samo nauczają apostołowie: „Bo chociaż nawet są tak zwani bogowie, czy to na niebie, czy na ziemi, i dlatego jest wielu bogów i wielu panów, **wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec**, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i **jeden Pan, Jezus Chrystus**, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy” (1 Kor. 8:5,6BW).

Również apostoł Piotr wyznał: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (Mat. 16:16,17 BW).

Pierwsi chrześcijanie: „Trwali w nauce apostoelskiej i we wspólnotcie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Codziennie też jednomyślnie uczęszczali do świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z weselem i w prostocie serca” (Dzieje 2:42,46BW).

Apostoł Paweł o Panu Jezusie

W listach wspomina ponad dwieście razy. W pozdrowieniach: „Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa” (Rzym 1:7). Nazywa też Jezusa „**Panem**”, lub „**Synem Bożym**” Tytuł „**Boga**” rezerwuje dla Ojca. Paweł używa tytułu *kyrios* dwadzieścia cztery razy, w eschatologicznym kontekście

ponownego przyjścia Jezusa w Dniu Pańskim (1 Tes 4:13—5:3). Funkcja, którą w Dniu Sądu w ST przysługiwała samemu Bogu, w nauczaniu apostoła Pawła została przypisana Panu Jezusowi, dlatego, że Ojciec wszystko przekazał synowi (Mat. 28:18; Ef. 1:18-23; 1 Kor. 15:24-28).

Dzień Pański

Wielu nie zdaje sobie sprawy jak srogi będzie to czas: Prorocy ostrzegają tych, którzy go wyglądają „*Biada wam*, którzy z utęsknieniem oczekujecie dnia Pana! Na cóż wam ten dzień Pana? Wszak jest on ciemnością, a nie światłością. To tak, jakby ktoś uciekał przed lwem, a spotyka niedźwiedzia; a gdy wejdzie do domu i opiera rękę o ścianę, ukąsi go wąż. Zastę, dzień Pana jest ciemnością, a nie światłością, mrokiem, a nie jasnością” (Amos 5:18-20 BM).

„W owym dniu, mówi Wszechmogący Pan, sprawię, że słońce zajdzie w południe, i mrokiem okryję ziemię w biały dzień, i zamienię wasze święta w żałobę i wszystkie wasze pieśni w pieśń żałobną; na wszystkie biodra włożę włosiennicę, a na każdą głowę łysinę. Przekształcę to w żałobę po jedynaku, a całą przyszłość w dzień goryczy” (Amos 8, 9-10BM).

„Bliski jest wielki dzień Pana, bliski i bardzo szybko nadchodzi. Słuchaj! Dzień Pana jest gorzki! **Wtedy nawet i bohater będzie krzyczał.** Dzień ów jest dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem huk i hałasu, dniem ciemności i mroku, dniem obłoków i gęstych chmur. Dniem trąby i okrzyku wojennego przeciwko miastom obronnym i przeciwko basztom wysokim.

Wtedy ześlę strach na ludzi, tak iż chodzić będą jak ślepi, gdyż zgrieszyli przeciwko Panu. Ich krew będzie rozbрызgnana niby proch, a ich wnętrzności rozrzucone niby błoto. Ani ich srebro, ani ich złoto nie będzie mogło ich wyratować w dniu gniewu Pana, bo ogień gniewu Pana pochłonie całą ziemię. Doprawdy, koniec straszną zagładę zgotuje wszystkim mieszkańcom ziemi” (Sof. 1:14-18BM). „Zatrąbcie na rogu na Syjonie! Krzyczcie na mojej świętej górze! Niech zadrzą wszyscy mieszkańcy ziemi, gdyż nad-

chodzi dzień Pana, gdyż jest bliski! Dzień ciemności i mroku, dzień pochmurny i mglisty. Jak zorza poranna kładzie się na góry, tak nadciąga lud wielki i potężny, któremu równego nie było od wieków i po nim już nie będzie aż do lat najdalszych pokoleń” (Joel 2:1,2BM).

„Biadajcie! Bo bliski jest dzień Pana, który nadchodzi jako zagłada od Wszechmocnego. Oto nadchodzi dzień Pana, okrutny, pełen srogości i płonącego gniewu, aby obrócić ziemię w pustynię, a grzeszników z niej wytepić” (Iz. 13: 6,9; Ez 30:3).

Paweł, jak inne Listy w Nowym Testamencie, utożsamiają *Dzień pański* z *paruzją* Chrystusa, czyli ostatecznym Jego przyjściem: „Sami bowiem dokładnie wiecie, iż dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy” (1 Tes 5:2BM) z dniem: „Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1:8; 5:5; 2 Kor 1:14; Flp 1:6.10; 2,16). Wykonawcą sądu będzie Pan Jezus: „I dał mu władzę sądenia, bo jest Synem Człowieczym” (Jan 5:22,27 BM).

Jezus Chrystus jako Pan

Tytuł *kyrios* –Pan stawia Jezusa obok Boga Ojca (1 Kor 8:6; Rzym 10:9). „Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: Niech Jezus będzie przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus” (1 Kor 12,3; „Aby wszyscy wyznawali, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca”. Flp 2, 11).

Wszystko co istnieje, pochodzi „od” jednego Boga i wypełni się „przez” jednego Pana. Początkiem jest Pan Jezus, jako pośrednik przez którego wszystko istnieje (1 Tym. 2:5. Znajduje się także – w brzmieniu aramejskim - w pierwotnym wezwaniu do Chrystusa: *Marana tha!* - *Panie nasz, przyjdź!* (1 Kor 16:22; por. (Obj. 22,20).

Paruzja i Sąd

„Dzień Pański”, to dzień przyjścia Pana Jezusa Chrystusa. Tak też naucza apostoł Piotr: „Dzień Pański zaś przyjdzie jak złodziej. Niebo i ziemia znikną wtedy w okamgnieniu, gwiazdy rozsypią się pod działaniem ognia, a po ziemi i tym, co ją wypełnia, nie pozostanie nawet ślad najmniejszy” (2 Piotra 3:10BWP).

Ewangelie używają tytułu Syna Człowieczego, nawiązującego do wizji z Księgi Daniela 7:13: „Jak błyskawica ukazując się na niebie oświeć całe niebo, tak też będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. (...) „Tak też będzie wtedy, kiedy pojawi się Syn Człowieczy” (Łuk 17:24, 30 BWP, zob. Mat 24:42-44)

Księga Apokalipsy przejęła ten sposób mówienia, nazywając Boga Ojca „Alfą i Omegą” (Ap 1:8; 21:6) i jednocześnie utożsamiała Chrystusa z „Pierwszym i Ostatnim” (Ap 1:17; 2:8). W ostatnim rozdziale przytacza Jego słowa: „Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec” (Ap 22:13).

W Objawieniu ap. Jan zapisał zmarłychwstałego i wywyższonego Chrystusa (Obj. 1:19,20). Chrystus jest ukazany jako „podobny do Syna Człowieczego” (Ap 1:13), co jest bezpośrednim odniesieniem do wizji Dan. 7:13. Jakże spójne jest Słowo. Nieważne kto je wypowiedział, ale ważne, że Bóg do tego Słowa się przyznaje, tak jakby to było wypowiedziane przez Niego.

W Hebrajczyków 1:3BWP) „Jest On **odblaskiem chwały Boga** samego i najdoskonalszym wyrazem tego, czym jest sam Bóg. On to jedynie potęgą swego słowa podtrzymuje wszystko w istnieniu. On również, dokonawszy dzieła oczyszczenia nas z grzechów, zasiadał na wysokościach niebieskich po prawicy Majestatu Bożego”. Skoro jest z rodziny boskiej,

to jest Bogiem. O tym sam Pan Jezus przekonuje w Ewangeliach: „Mój Ojciec przekazał Mi wszystko i nikt nie zna Syna jak tylko Ojciec. Nikt nie zna też Ojca jak tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mat. 11:27EŚP). „O dniu tym i godzinie nikt nie wie: ani aniołowie niebiescy, ani Syn, ale tylko sam Ojciec” (Mat. 24:36 EŚP). Opierajmy się na prawdzie objawionej w każdym temacie. Prawda objawiona to ta, która została zapisana w Biblii – wprost.

Psaln 110

Sam Jezus, komentując Psaln 110:1 powiedział: „Jeśli Dawid nazywa Go Panem, to jakże on może być synem Dawida?” (Mat. 22:43BWP). Podobnie to tłumaczy Piotr w dniu Pięćdziesiątnicy: „Bo przecież Dawid nie wstąpił sam do nieba, a jednak powiedział: Rzekł Pan do Pana mego: siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół Twoich podnóżkiem stóp Twoich” (Dzieje 2:34,35BWP).

Zbawcze znaczenie tytułu Pan

Piotr zakończył swą mowę, ukazując, że *Pan-Kyrios* odnosi się do Jezusa: „Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem i Mesjaszem”. Konsekwentnie, wezwał zebranych do opamiętania i przyjęcie chrztu w „imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów” (Dzieje 2:38).

Biblia naucza o dwukrotnym przyjściu Pana Jezusa:

„Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują” (Hebr. 9:28BW). Pierwszy raz kiedy się narodził, umarł i zmarłychwstał, aby zgładzić grzechy wielu. Drugi raz przyjdzie pod koniec wielkiego ucisku.

Paruzja Chrystusa

Paruzja Chrystusa zawsze ma miejsce w tym samym czasie, co pierwsze zmarłych wstanie. „lecz w dniach, kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, dokona się tajemnica Boża, jak to zwiastował sługom swoim, prorokom” (Obj. 10:7BW). Trąbienie siódmego anioła obwieści Paruzję Chrystusa i zmarłych wstanie (Obj. 11:15,18; 1 Kor. 15:52; 1Tes. 4:16).

Zmartwychwstanie

„Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony; a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara; wówczas też byliśmy fałszywymi świadkami Bożymi, bo świadczylismy o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, skoro umarli nie bywają wzbudzeni” (1 Kor. 15:13,14).

Kolejność zmartwychwstania

„A każdy w swoim porządku: jako **pierwszy Chrystus**, potem ci, którzy są Chrystusowi w **czasie jego przyjścia**” (1 Kor. 15:23; Jana 14:2,3).

Jedni drugich nie wyprzedzą: „A to wam mówimy **na podstawie Słowa Pana**, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, **nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli**. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy **najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie**, **potem my**, którzy pozostaniemy przy życiu, **razem** z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem” (1 Ts. 4:15-17BW).

Wszyscy umarli śpią w prochu ziemi: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego” (Jana 5:28BW). **Zmartwychwstanie nastąpi w jednej chwili:**

„Oto tajemnicę wam objawiam: **Nie wszyscy zaśniemy**, ale wszyscy będziemy **przemienieni** w jednej chwili, w oka mgnieniu, **na odgłos trąby ostatecznej**; bo trąba zabrzmii i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostanie- my przemienieni”. (1 Kor. 15:51,52BW).

O tym samym naucza apostoł Jan:

„I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomazańcowi jego i królować będzie na wieki wieków” (Obj. 11:15BW).

„W tej samej chwili: „popadły w gniew narody, lecz i twój gniew rozgorzał, i **nastał czas sądu nad umarłymi**, i oddawanie zapłaty sługom twoim prorokom i świętym, i tym, którzy się boją imienia twego, małym i wielkim, oraz wytracenia tych, którzy niszczą ziemię” (Obj. 11:18 BW).

„Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe” (2 Kor. 5:10BW). „Zdadzą oni sprawę temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych” (1 List Piotra 4:5).

„Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże” (1 Kor. 2:10BW).

Biblia naucza, że **drugie zmartwychwstanie** nastąpi po Milenium (Obj. 20:11-5).

Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest” (1 Jana 3:2BW). (Obj. 15:4BW).

Nadzieja nigdy nie zawodzi

Hiob po ciężkich doświadczeniach, pytał sam siebie: „Gdzież jest więc teraz moja pociecha? Któż nadzieję mą dostrzeże?” (Hioba 17:15BP). Jeden z ‘pocieszycieli’ powiedział „Możesz ufać, bo jeszcze jest nadzieja; pewny ochrony położysz się bezpiecznie” (Hioba 11:18 BW).

Często w trudnych chwilach, pocieszeniem jest milczenie. Kiedy zmarli mąż i dwaj synowie Noemi, która nie doczekała się wnuków, tym samym jej familia się kończyła, co dla Żydów było przekleństwem. Noemi nie mając najbliższych zwróciła się do swych synowych, aby powróciły do rodziców, ponieważ ona już nie im pomóc nie może. „Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze **nadzieja**, a nawet choćbym tej nocy wyszła za mąż i od razu urodziła synów” (Rut 1:12).

Jedna z synowych Rut postanowiła zostać z teściową. Jak widać Bóg miał inny plan niż Noemi, ponieważ Rut weszła w linię rodowodu Jezusa Chrystusa. Nadzieja towarzyszyła Judejczykom, którzy powrócili z niewoli babilońskiej. „Tak, to my popełniliśmy wiarołomstwo wobec Boga naszego, biorąc za żony cudzoziemki spośród narodów zamieszkujących tę ziemię. Ale mimo to jest jeszcze nadzieja dla Izraela” (Ezdrasza 10:2BW).

O nadziei w Księdze Hioba

Kiedy zaczęła upadać wiara w lepsze jutro ze strony Hioba, w tej **beznadziei** z pomocą **przyszła nadzieja**. Do akcji wkroczył Bóg i zabronił szatanowi odebrać życie Hiobowi: „Na to PAN rzekł do szatana: „Oto wszystko, co do niego należy, jest w twojej mocy. Ale nie podnoś ręki na niego samego”. Jak widać nadzieja umiera ostatnia.

Posłowie złych wieści

„I odszedł szatan od PANA. Zdarzyło się któregoś dnia, że synowie i córki Hioba jedli i pili wino w domu najstarszego brata. Wtedy przyszedł do Hioba posłaniec i powiedział: "Woły były przy pługach, a oślice pasły się obok. Nagle wpadli Sabejczycy, zabrali je, a służbę **pozbijali mieczem**. Tylko ja ocalałem, aby ci o tym donieść". Gdy on jeszcze mówił, przyszedł następny i powiedział: "Ogień Boży spadł z nieba, ogarnął owce oraz służbę i pochłonął ich. Tylko ja ocalałem, aby ci o tym donieść".

Gdy on jeszcze mówił, przyszedł następny i powiedział: "Trzy oddziały Chaldejczyków napadły na wielbłądy i uprowadziły je, zabijając służbę mieczem. Tylko ja ocalałem, aby ci o tym donieść".

Gdy on jeszcze mówił, przyszedł następny i powiedział: "Twoi synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata. Nagle od strony pustyni nadciągnął gwałtowny wichur, wstrząsnął czterema narożnikami domu, zawalił go na dzieci i wszystkie zginięły. Tylko ja ocalałem, aby ci o tym donieść".

Wtedy Hiob wstał, na znak rozpacz rozdarł ubranie i ogolił głowę, rzucił się na ziemię i tak pozostał. Potem powiedział: "**Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam odejdę**. PAN dał i PAN wziął, niech imię PANA będzie błogosławione". Wszystkie te wydarzenia nie doprowadziły Hioba do utraty wiary. Nie poczynił Bogu żadnego zarzutu” (Hioba 1:12-22EŚP).

„Maluczkich, napełnia nadzieją, a przewrotnym zamyka usta” (Hioba 5:16BWP).

„Taki jest los wszystkich, którzy zapomnieli o Bogu, i tak ginie nadzieja niegodziwego” (Hioba 8:13 BW). Czytając Księgę Hioba musimy zwrócić uwagę,

czy nie mówią tego wysłannicy diabła, jako rzekomi jego przyjaciele. Mówią przewrotnie a ich słowa przekonują mało wiernych. Jakże błogosławione jest to słowo w beznadziei. Hiob bronił się przed oskarżycielami: „Jeśli chodzi o moc, to On jest potężny, ale gdy chodzi o prawo, nie zdoła wykazać mi winy!” (Ps. 9:19EŚP). „A teraz, czego mam się spodziewać, Panie? W tobie jest moja nadzieja” (Ps. 39:8BW). Nigdy nie zapominał tych słów: „Szczęśliwy, dla którego oparciem jest Bóg Jakuba, który całą nadzieję w swoim Panu i Bogu pokłada” (Ps. 146:5 BWP).

„Zobaczcie, że uważamy ich za szczęśliwych, ponieważ wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i wiecie, jak na koniec Pan go wynagrodził, bo Pan jest pełen łitości i miłosierdzia” (Jakuba 5:11EŚP). „Oczekiwanie sprawiedliwych przynosi radość, lecz nadzieja bezbożnych wniwecz się obraca” (Przyp. 10:28BW). „Pragnieniem sprawiedliwych jest tylko dobro, nadzieja niesprawiedliwych prowadzi do gniewu” (Przyp. 11:23BW).

Księga mądrości o nadziei

„Ćwicz swego syna, póki jeszcze jest nadzieja; lecz nie unoś się przy tym, aby nie spowodować jego śmierci” (Przyp. 19:18BW). „Bo wtedy jest przed tobą przyszłość i twoja nadzieja nie zawiedzie” (Przyp. 23:18BW). Prorok Jeremiasz przez 23 lata napominał swoich rodaków, aby odwrócili się od bałwochwalstwa i różnych grzechów. Nie założył rodziny. Ich zsyłka do niewoli babilońskiej, i zniszczenie Świątyni była kwestią czasu. Ale Bóg wlewał w serce Jeremiasza nadzieję: „Tak mówi PAN: Powstrzymaj swój głos od szlochu i od łez twoje oczy, bo twój trud będzie nagrodzony wyrocznią PANA. Twe dzieci powrócą z kraju wroga. **Jest nadzieja dla**

twojego potomstwa wyrocznia PANA - wrócą synowie do swej krainy” (Jer. 31:16,17EŚP). Prawdą jest, że najtrudniejszą rzeczą w niedoli jest czekanie: „Zbyt długie czekanie sprawia ból sercu, spełnione pragnienie jest drzewem życia”. (Przyp. 13:12 EŚP). W tych (31:31-34) słowach Jeremiasza, Bóg nie tylko zapowiedział, że Izrael powróci z niewoli babilońskiej, ale dalekosiężne proroctwo, które wypełniło się po 600 latach, o Nowym Przymierzu, które wypełnił Pan Jezus podczas ostatniej wieczerzy (Mat. 26:26-29).

Jeremiasz widząc hardość kapłanów i króla, stracił nadzieję: „I myślałem: Przepadła moja siła żywotna i moja nadzieja w Panu” (Lam. Jer. 3:18BW). Bóg przez proroka Ezechiela pocieszał go, bo obydwa żyli w tym samym okresie w niewoli babilońskiej. „I rzekł do mnie: Synu człowieczy, te kości - to cały dom izraelski. Oto mówią oni: Uschły nasze kości, rozwiała się nasza nadzieja, zginęliśmy” (Ez. 37:11). Ale te kości ożyją po raz ostatni kiedy Bóg wypełni to proroctwo:

„Wyprowadzę was spośród narodów, zgromadzę was z krajów waszego rozproszenia mocną ręką i wzniesionym ramieniem, dając upust gniewowi. Zaprowadzę was na pustynię narodów i tam będę was sądził twarzą w twarz. (...) Rozkażę wam przejść pod laską pasterską i przeliczę was. Odlączę od was buntowników i tych, którzy występują przeciwko Mnie. Wyprowadzę ich z kraju, w którym przebywali, ale do ziemi Izraela nie wejdą. I przekonacie się, że Ja jestem PANEM.” (Ez. 20:34-38EŚP).

Kiedy Apostoł Paweł jechał w swoją ostatnią podróż do Rzymu, rozbił się statek: „Przez wiele dni nie było widać ani słońca, ani gwiazd. A sztorm wciąż szalał. W końcu straciliśmy nadzieję na

ocalenie” (Dzieje 27:20 EŚP). „A nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany” (Rzym. 5:5BW). „Nadzieja, którą się widzi, nie jest nadzieją, bo jakże ktoś może spodziewać się tego, co widzi?” (Rzym. 8:24UBG). „A nadzieja nasza co do was jest mocna, gdyż wiemy, iż jako w cierpieniach udział macie, tak i w pociesze” (2 Kor 1:7 BW). „I oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego” (Ef. 1:18 BW).

„Im to chciał Bóg dać poznać, jak wielkie jest między poganami bogactwo chwały tej tajemnicy, którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały” (Kol. 1:27BW). „Abyśmy, usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca” (Tyt. 3:7BW).

Kiedy Jezus zakończył swój bieg życia na drzewie, wiara apostołów upadła. Zabili ich nadzieję. Ale to był początek ich drogi. „Gdyż zakon nie przywiódł niczego do doskonałości, z drugiej zaś strony wzbudzona zostaje lepsza nadzieja, przez którą zbliżamy się do Boga” (Hebr. 7:19BW). „Po co więc Prawo? Zostało dodane ze względu na wykroczenia, do czasu przyjścia potomka, dla którego przeznaczona była obietnica. Zostało podane przez aniołów na ręce pośrednika” (Gal. 3:19 EŚP).

„W ten sposób Prawo stało się naszym opiekunem aż do czasu przyjścia Chrystusa, abyśmy mogli otrzymać usprawiedliwienie dzięki wierze. Kiedy zaś nadszedł czas wiary, nie jesteśmy już poddani opiekunowi” (Hebr. 7:24,25 EŚP).

Jakże pełne nadziei są te słowa, które budują naszą wiarę: Piotr też zachęca nas do trwania w wierze i nadziei: „Którzy

przez niego uwierzyliście w Boga, który go wzbudził z umarłych i dał mu chwałę, tak iż wiara wasza i nadzieja są w Bogu” ((1 Piotra 1:21BW).

W Tobie jest nadzieja moja

Kiedy poważnie analizujemy Biblię od pierwszych jej stron zauważymy, że wszelkie Boże obietnice z biegiem czasu wypełniają się zgodnie z zapowiedziami. Dlatego mamy nie tylko nadzieję, ale i pewność że wypełnią się co do jednej kropki.

Czym jest więc nadzieja?

Nadzieja jest pragnieniem spełnienia tego, czego oczekujemy. Oczywiście, dla osoby wierzącej najważniejsza jest nadzieja oparta na zaufaniu i wierze w Boga i Jego Słowo „Niech będzie błogosławiony Bóg, Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa! „On w swoim wielkim miłosierdziu zrodził nas na nowo do żywej nadziei przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa, abyśmy osiągnęli dziedzictwo niezniszczalne, nienaruszone i nieprzemijające. Ono jest wam zapewnione w niebie” (1 Piotra 1:3,4 EŚP).

Dlaczego tak ważne jest trwanie w nadziei? Na to pytanie odpowiada nam człowiek nadziei, apostoł Paweł: „Przez Niego dostąpiliśmy łaski, w której trwamy, chlubiąc się nadzieją chwały Bożej. I nie tylko nią. Chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk prowadzi do cierpliwości, cierpliwość do wytrwałości, wytrwałość zaś do nadziei. A nadzieja nie może zawieść, ponieważ miłość Boga wypełniła nasze serca przez Ducha Świętego, który jest nam dany” (Rzym. 5:2-5 EŚP).

Psalmista choć żył pod Zakonem proroctwo pisał: „Wyczekuję Twego zbawienia, PANIE, i miłuję nakazy Twoje. Zachowuję Twoje pouczenia i bardzo je miłuję” (Ps. 119:166,167EŚP). „Jak cień przemija każdy człowiek, na próżno czyni tyle

zgiełku, gromadzi, a nie wie, kto to weźmie. A teraz, czego mam oczekiwać, o Panie? W Tobie jest moja nadzieja! Wyrywaj mnie ze wszystkich moich nieprawości i nie czyn mnie pośmiewiskiem głupców” (Ps. 39:7-9ESP).

Gdy jesteśmy dręczeni

„Ty jesteś moją skałą, czemu zapomniałeś o mnie? Dlaczego chodzę smutny, gdy mój wróg mnie gnębi? Kiedy kruszą się moje kości, wrogowie szydzą ze mnie, "Gdzie jest twój Bóg?" - pytają mnie ciągle. Dlaczego się smucisz, duszo moja, i czemu podnosisz lament? Zaufaj Bogu, bo jeszcze będę Go sławił, mego Boga i Jego zbawcze oblicze!” (Ps. 42:10-12 ESP).

„Tylko w Bogu znajdę ukojenie, bo moja nadzieja pochodzi od Niego. On jest moją skałą i zbawieniem; On moją twierdzą, nie spotka mnie nic złego! W Bogu moje zbawienie i chwała; twierdza warowna i schronienie w Bogu” (Ps. 62:6-8ESP).

„On pociesza we wszystkich naszych utrapieniach, abyśmy potrafili pocieszać tych, którzy znajdują się w jakimkolwiek utrapieniu, pocieszeniem, którym sami jesteśmy pocieszani przez Boga. Bo jak obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak dzięki Chrystusowi również nasze pocieszenie jest obfite. Gdy jesteśmy dręczeni - to dla waszego pocieszenia i zbawienia. Gdy jesteśmy pocieszani - to także dla waszego pocieszenia, abyście mogli wytrwale znosić te same cierpienia, których i my doświadczamy. Nasza nadzieja co do was jest mocna, bo wiemy, że jesteście uczestnikami cierpień, ale też i pocieszenia” (2 Kor 1:4-7BT).

Skąd czerpać nadzieję? Nadzieję możemy czerpać z błogosławieństw, jakimi Bóg obdarzył nas w przeszłości. Biblia mówi: „I odpowiedział lud tymi słowy: Niech

nas Bóg uchowa od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć innym bogom. Gdyż to Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i naszych ojców z ziemi egipskiej, z domu niewoli, i On uczynił na naszych oczach te wielkie cuda, i strzegł nas przez całą tę drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, wśród których ciągnęliśmy” (Joz. 24:16-17BW).

Ale nadzieję czerpiemy przede wszystkim z obietnicy zmartwychwstania. Biblia mówi: „A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei” (1 Tes 4,13 (BW)).

„Lecz my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując – odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której [spełnienie już się] ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy” (Rzym 8:23-25BT).

Nadzieja zawarta w Słowie

„Nie przestaję dziękować za was i wspominać was w modlitwach moich, aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu jego, i oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego” (Ef. 1:16-18BW).

Biblijna rada: „Niech twoje serce nie zazdrości grzesznikom, lecz zabiega tylko o bojaźń Pańską” (Przyp. 23:17.18BT). „Oczekiwanie sprawiedliwych przynosi radość, lecz nadzieja bezbożnych wniwecz się obraca” (Przyp. 10:28BW).

„Posłuchaj rady, przyjmij naukę, abyś był mądry w przyszłości. Wiele zamierzeń jest w sercu człowieka, lecz wola Pana się ziszczy” (Przyp. 19:18-21BT). „Szczęśliwy mąż, który złożył swą nadzieję w

Panu” (Ps 40:5 (BT)). „U Pana jest zbawienie. Nad ludem twoim jest błogosławieństwo twoje” (Ps. 3:6 BW). „Zbawienie dalekie jest od bezbożników, bo nie szukają ustaw twoich” (Ps. 119:155 (BW)).

Jak czytać Biblię?

Takich rad jest zatrzęsienie. Wielu pyta: Jak interpretować Biblię? Odpowiedź jest tylko jedna - Biblia interpretuje się sama. Pozwólmy jej mówić. Nie nadinterpretujmy. Ktoś słusznie powiedział, że niezrozumiałość Biblii nie wynika z niej samej, ale ze złego tłumaczenia. Oto przykład: „Wiemy, że żaden z tych, *którzy się z Boga narodzili, nie grzeszy*, ale że Ten, który z Boga został zrodzony, strzeże go i zły nie może go tknąć” (1Jana 5:18).

Przekład interlinearny tak do oddał: *nie oddaje się grzeszeniu*. Bardzo dobrze oddał to PNS (1Jana 5:18). „Wiemy, że nikt, kto się narodził z Boga, *nie trwa w grzechu*.” „A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie” (Rzym. 7:20).

Zresztą Jan w tym samym Liście prostuje to tłumaczenie: „Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma” (1 Jana 1:8BW). „Dzieci moje, to wam piszę, *abyście nie grzeszyli*. A jeśliby kto *zgrzeszył*, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem *za grzechy nasze*, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” (1 Jana 2:1,2BW).

Chrzest: Wszystkie dostępne przekłady nazywają Jana chrzcicielem i uczą, że ochrzcił Jezusa. Ale Jan nie chrzcił tylko *zanurzał* w wodzie po wyznaniu grzechu. A Jezus był i jest bez grzechu „Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by

nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z *wyjątkiem grzechu*” (Hebr. 4:15BT). Dlatego Jan się wzbraniał, ale Jezus powiedział mu: „Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił” (Mat. 3:15BT).

Apostoł Piotr powiedział do Żydów, którzy dobrze znali obrzęd zanurzania. „niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa *na odpuszczenie grzechów* waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dzieje 2:38). „Przed którego przyjściem Jan zwiastował *zanurzenie ku upamiętaniu* całemu ludowi izraelskiemu” (Dzieje 13:24BT).

Dlatego korzystajmy z różnych przekładów przeciwstawnych sobie religii. Każda religia, skrzętnie ukrywa to, czego w Biblii nie ma, ale oni to głoszą. Na przykład krk ukrywa czczenie obrazów, które obce były zborom wczesnochrześcijańskim. Niektóre religie aby przepchnąć jakiejś kłamstwo, odwołują się do widzeń, objawień, powołując tych wizjonerów w skład świętych swojego kościoła. Choć Biblia pisze wprost:

„Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!

Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trze-

ciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą” (2 Mojż 20:2-5BT). Korzystajmy z wszystkich dostępnych przekładów. Jest wielu uczciwych wiarygodnych i starannie wykształconych tłumaczy, którzy pokazują swoim współwiernym błędy jakie popełnili ich wcześniejsi tłumacze. Starajmy się trwać w Słowie, a nie ludzkich teoriach (Mat. 15:7-9), aby nie usłyszeć od Pana Jezusa – **nie znam was**. Niektórzy pytają czy nie znając oryginalnych języków, można zrozumieć Biblię i poznać jej głębię? Każdy odrodzony człowiek wie, że ludzie nie mają mocy sami z siebie (Filip. 4:13). Jeśli Bóg ich nie dotknie to nie poznają tajemnic królestwa niebieskiego” (Mat. 13:11)

Po pierwsze:

Pan Jezus ustanowił jednego nauczyciela i wykładowcę: „Kiedy zaś przyjdzie już ów Duch Prawdy, pozwoli wam zrozumieć całą prawdę. Nie będzie On bowiem mówił od siebie, lecz przekaże wam wszystko, co usłyszysz, i objawi wam rzeczy przyszłe” (Jan 16:13 BWP). „On też sprawił, żeśmy mogli stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia” (2 Kor. 3:6BT).

Po drugie:

Czytając niektóre przekłady odczuwamy, że mamy do czynienia z interpretacją. Dobrze jest wracać do archaicznych przekładów takich np. jak Biblia Gdańska z 1632 roku. Nauczmy się słuchać innych. „A niech każdy człowiek będzie skory do **słuchania**, nieskory do mówienia” (Jak. 1:19; Kohel. 3:7BT).

„Oto idą dni - mówi Wszechmogący Pan - że ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz słuchania słów Pana” (Amosa 8:11BW). Od każdego można się czegoś nauczyć, jeśli trwa w

Słowie Bożym. Arcykapłan, który wydał wyrok na Jezusa wypowiedział prorocstwo o Nim (Jana 11:50). Niestety doktryna ma duży wpływ na przekład. Dlatego porównujemy przekłady katolickie, protestanckie i żydowskie, te religie doskonale wyluszcza kłamstwa konkurencji religijnej. Inni zawsze pytają – nie szukając odpowiedzi w Biblii. Jedni otwierają Biblię, ale zamykają umysł i serce. Inni zamykają jedno i drugie. Jeszcze inni są leniwi do szukania odpowiedzi w Biblii.

Coraz częściej ludzie słuchają tekstu z różnych nośników. Niestety nie nadążają za lektorem. Gubią się. Dobrze jest słuchać, ale po powrocie do domu otworzymy papierowy zapis. Szukając odpowiedzi na jedno pytanie, znajdziemy kilka innych. W ten sposób otwierają nam się nowe drzwi.

Żydzi czytają tekst głośno. Wtedy nie tylko słuchają, ale mierzą się z tekstem. Głośne czytanie zachęca do modlitwy. Ludzie, którzy zaufali jednemu przekładowi nie sięgając do innych, są ubożsi. Pewni przywódcy religijni np. Świadkowie Jehowy za czytanie innego przekładu Biblii, wyłączają ich z Organizacji – dlaczego? Dlatego, że rzetelnie przetłumaczony tekst pokaże ukryte kłamstwo.

Nieraz przekonał się, że do zrozumienia tekstu jest potrzebne żywe Słowo (Hebr. 4:12 BW). Duch Prawdy (Jan 16:13). Są różne przekłady, które co kilkanaście lat, poprawiają wcześniejszego wydania. Zawsze mówią, że dbają o najlepszy przekład.

Czyżby we wcześniejszych wydanie o to nie dbali? Niestety pewne religie tłumaczą Biblię pod z góry zapowiedzianą tezę, nie biblijną. Takie pseudo prorocstwo musi upaść jak np. pokolenie 1914 roku. Upadły wszystkie pseudo-prorocтва niewolnika Strażnicy. Ciekawe co wymy-

ślą nowego? Ale nie są jedyni w wymyślaniu tych bajek. Kiedy napłotą tyle, że sami się gubią, zapowiadają wydanie nowego przekładu Biblii, po to, aby nie wyjść na fałszywego proroka. Wiemy z doświadczenia jak trudno to wytłumaczyć ludziom, którym rzekomo głosiło się prawdę. Np. Biblia Gdańska opuściła drukarnię w 1632 roku od prawie 400 lat temu i nie robiono korekty.

Inne metody oszukiwania ludzi Biblią

Np. świadkowie Jehowy słusznie głoszą, że dusza jest śmiertelna: „bójcie się raczej tego, który może i duszę i ciało zniszczyć w piekle (Mat. 10:28).

Inne wyznania aby podtrzymać swoją filozofię przekonują, że jest nieśmiertelna. Ap. Paweł zapisał: „A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały **duch** wasz i **dusza**, i **ciało** niech będą zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (1 Tes. 5:23 BW).

Czym jest dusza? Różne religie mają swoje teorie. Nie wiedząc czegoś nie jest grzechem. Grzechem jest nie wiedzieć a głosić. „Wiarą idziemy nie widzeniem” (Hebr. 1:1BW).

Święty Hieronim (katolicki), książę egzegetów i patron tłumaczy, był krytykowany za swe przekłady, także ze stron „kościelnych”. W języku polskim czasownik „tłumaczyć” ma przynajmniej dwa znaczenia. W pierwszym tłumaczyć tekst, z jednego języka na inny (*przekład międzyjęzykowy*). Drugi to interpretować.

Parafraza¹ – jest przeciwieństwem metafrazy, pochodzi od greckiego słowa *paraphrasis* i oznacza „wyrażanie czegoś innymi słowami”, czyli swobodną przeróbkę tekstu lub tłumaczenia, które roz-

wija i modyfikuje treść oryginału, zachowując jego zasadniczy sens.

Takie teksty jak Jana 15:1-8, że Jezus krzewem winnym. Jestem chlebem (Jan 6:54). Kto spożywa ciało i krew Jezusa króla „(Mat. 26:26-29). Jeśli Biblia nie nazywa czegoś wprost, nie czyn tego.

Listy

Od dłuższego czasu na waszej stronie czytam różne opracowanie, które są mi bliskie w kontekście Biblii. Jednak mam sporo pytań, które nie dają mi spokoju, a nie chce już opierać się na ludzkich wykładniach, ale na Biblii. Oto jedno z nich:

Jak dostać się do nieba? Wiele religii oferuje zbawienie pod warunkiem przynależności do ich kościołów, czy Organizacji. Jednak ani ludzie, ani kościoły nie mogą nikogo zbawić. Tę moc ma tylko Pan Jezus. (Dzieje 4:12). Który powiedział: „Nie bój się, mała trzódka, gdyż upodobało się waszemu Ojcu dać wam królestwo” (Łuk. 12:32 UBG).

Niewolnik Strażnicy ten werset przypisał sobie i podzielił ludzi na ziemskich i niebiańskich. Biblia uczy o jednej nadziei „Tak też zostaliście powołani **w jednej nadziei** waszego powołania” (Ef. 4:4 UBG; 1 Kor. 15:50)

„Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela” (Mat. 15:24). A mam także inne **owce**, które nie są z tej owczarni. To ludzie z pogan. i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz” (Obj. 7:9-17; Jana 10:16).

Podczas Paruzji Chrystusa nastąpi pierwsze zmartwychwstanie i przemienienie. (1 Tes. 4:15-17; 1 Kor. 15:23,51,52. (Hebr. 11:14-16,40). W tym pierwszym zmartwychwstaniu będą mieli udział ci z Obj. 7:4-8 i 7:9-17. w jednej chwili. Apostoł Paweł mówi, że Pan Jezus zjednoczył wszystkie narody. „Znosząc przez swoje

¹ Parafraza jest czytelna tylko wtedy, gdy odwołuje się do dzieła powszechnie znanego.

ciało nieprzyjaźń, prawo przykazań wyrażone w przepisach, aby z dwóch stworzyć w samym sobie jednego nowego człowieka, czyniąc pokój; I aby pojednać z Bogiem obydwu w jednym ciele przez krzyż, zgładziwszy przez niego nieprzyjaźń. (Ef. 2:12-18). „W domu mego Ojca jest wiele mieszkań. Gdyby tak nie było, powiedziałbym wam. Idę, aby wam przygotować miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ja jestem, i wy byli” (Jan 14:2,3). Otrzymają takie samo ciała jak Pan Jezus, po zmartwychwstaniu (Filip. 3:21).

Ciesz się, że trwasz w Słowie i jesteś zatrudniony w żniwach, a nie tylko o nich mówisz (Łuk. 10:2). Niech Dobry Pan doda ci siłę, bo nic tak nie wzmacnia wiary jak głoszenie innym, a przede wszystkim sobie (Mat. 10:7,8).

Witaj Andrzeju

Smutno mi z powodu twojej sytuacji rodzinnej. Przykre jest to, że żona cię opuściła kiedy najbardziej jej potrzebujesz. Znamy takie przykłady. Jesteś człowiekiem bardzo wrażliwym i stąd pogarszający się stan twego zdrowia. Twoja sytuacja rodzinna przypomina doświadczanie Hioba: „A ten wziął skorupę, aby się nią skrobać, i siedział w popiele. Jego żona powiedziała mu: Jeszcze trwasz w swojej prawości? Złorzecz Bogu i umieraj”. (Hioba 2:8,9 UBG)

Pana Jezusa wszyscy opuścili i w samotności dokończył ziemski bieg życia. Apostoł Paweł najbardziej ubolewał nad tym, że opuścili go ci, którym głosił Słowo. „W niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach wśród fałszywych braci; niemu” (2 Kor. 11: 26). Najbardziej bolało go, że dali się zwieść **fałszywym braciom**. Ale Pan nie pozostawił go samego,

tak jak mu obiecał (Dziejach 9:15,16). Apostoł wspierał się Bożymi obietnicami, które nigdy nie zawodzą. „Wzywałem PANA w ucisku; PAN mnie wysłuchał i postawił mnie na miejscu przestronnym. PAN jest ze mną, nie będę się bał; cóż może mi uczynić człowiek? PAN jest ze mną wśród tych, którzy mi pomagają, więc zobaczę pomstę nad tymi, którzy mnie nienawidzą. Lepiej ufać PANU, niż polegać na człowieku. Lepiej ufać PANU, niż polegać na władcach” (Ps. 118:5-9).

„Śmiało więc możemy mówić: Pan jest moim pomocnikiem, nie będę się lękał tego, co może mi uczynić człowiek” (Hebr. 13:6 UBG. Dobrze, że nie dążysz do rozwodu. Wierzę, że Pan połączy to co ludzie rozwalili. Mamy obietnicę: „Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść.” (1 Kor. 10:13BM).

Wróćmy to Bożych zaleceń

Ja osobiście korzystam z pomocy Bożej apteki: „On niebo okrywa chmurami, deszcz przygotowuje dla ziemi; sprawia, że góry wypuszczają trawę i zioła, by ludziom służyły” (PS. 147:8BT). Zioła działają wolniej ale skutecznie i nie szkodzą.

Niestety wielu odstąpiło od polecenia Bożego zapisanego w Liście Jakuba: „Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone: Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni. Wiele

może usilna modlitwa sprawiedliwego. Eliaś był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, żeby nie było deszczu; i nie było deszczu na ziemi przez trzy lata i sześć miesięcy. Potem znowu modlił się i niebo spuściło deszcz, i ziemia wydała swój plon. Bracia moi, jeśli kto spośród was zboczy od prawdy, a ktoś go nawróci, Niech wie, że ten, kto nawróci grzesznika z błędnej drogi jego, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów” (Jakuba 5:14-20).

Przecież: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś ten sam - i aż na wieki!” (Hebr. 13:8BW). Jeśli masz tam kogoś, kto pomodli się nad tobą z oliwą tak jak zalecił Bóg. Mamy przykłady braci, którzy byli w jeszcze gorszym stanie niż ty, bo dodatkowo byli uzależnieni od alkoholu. Po takiej modlitwie powtarzanej, zostali uwolnieni od nałogów i głębokiej depresji.

Niestety coraz więcej chrześcijan wierzy bardziej tabletce niż Bogu. Choć naukowcy, przez swoje wynalazki chcąc pomagać ludzkości, przyczynili się do niszczenia ziemi. „Wzburzyły się narody i nadszedł Twój gniew. Czas sądzić umarłych, oddać zapłatę Twoim sługom, prorokom, świętym oraz tym, którzy boją się Twego imienia, małym i wielkim! Czas zniszczyć niszczących ziemię!” (Obj. 11:18 EŚP).

Potrzeba nam wrócić do prostych zaleceń Bożych. Pan Jezus tych których uzdrowiał mówił im – „Ufaj, córko, **wiara**

twoja uzdrowiła cię. I od tej chwili niewiasta była uzdrowiona: (Mat. 9:22; (Mat. 15:28BW). „Apostołowie prosili Pana: Spraw, żeby nasza wiara była większa”. (Łuk. 17:5 BWP). „A bez wiary nie można podobać się Bogu. Kto bowiem pragnie dojść do Boga, musi najpierw uwierzyć, że Bóg istnieje i że nagradza tych, którzy Go szukają” (Hebr. 11:6 BWP).

Nasza „Wiara rodzi się tedy z tego, co się usłyszało, a słyszy się dzięki słowu Chrystusa. Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak o całe ziemi rozszedł się ich głos, a słowa ich dotarły do krańców świata” (Rzym 10:17BW).

„Tylko duch daje życie, ciało zaś na nic się nie przyda. Słowa, które Ja do was wypowiedziałem, są i duchem, i życiem. Wśród was są jednak tacy, którzy nie mają wiary. Jezus wiedział bowiem od początku, którzy to są ci, co nie mają wiary. Wiedział też, kto miał Go wydać.

Tadeusz, dziękuję, że mnie wspierasz. W piątek dwóch starszych modliło się o mnie z namaszczeniem olejem. Chcę wierzyć, że z czasem będzie zmiana. Ja teraz chodzę na dzienny oddział psychiatryczny. Żona nadal nie mieszka ze mną i mamy tylko kontakt telefoniczny. Tadeuszu, przykre to jest dla mnie. Czuję się źle. Żona zostawiła mnie w potrzebie i nie jest dla mnie wsparciem w trudnych chwilach. Ona oczekuje, że ja w takim złym stanie psychicznym będę funkcjonował jak inni. **Pozdrawiam Andrzej.**

PS

Tą drogą zwracam się do wszystkich o modlitwę za Andrzejem i jego żoną.

Wydawca: Fundacja Słowo Nadziei 81-202 Gdynia ul. Działowskiego 1

Aktualny Adres naszej strony w Internecie

www.sn.org.pl. **Redakcja@sn.org.pl**

KONTO: PKO BP II O/w Gdyni 91 1020 1853 0000 9702 0068 1247

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

ISSN 1425-3232